Nr. 142 (z dod. por.). Dnia 24 maja. Piątek. Dnia 12 (24) maja 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski, przygotowywać będzie dziatki do pierwszej w ich życiu komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Organ niemieckiej „partji państwowej”, używany do fonografowania urzędowych inspiracyj, *Post*, w takich wyrazach charakteryzuje polityczną doniosłość przyjazdu króla Humberta do Berlina.

„Siedem już lat upływa, odkąd zręczna dyplomacja spoiła ludy Niemiec, Włoch i Austrji łańcuchem przymierza. Nazywano ten związek słusznie związkiem pokoju. Jest on nim rzeczywiście, gdyż nie kryje w swem łonie zamiarów zaczepnych. Nie przeszkadza on również państwom, które stoją po za jego obrębem, załatwiać swoich sporów, jeżeli potrzeba, bronią; związek ów wszelako zawarty został w tym celu, aby utrzymać stanowisko, jakie trzy mocarstwa wskutek potężnych wewnętrznych ewolucyj zdobyły.

„Była nadzieja, że siła przymierza samym faktem istnienia tegoż wystarczy, aby stanowisko trzech sprzymierzonych ludów od wszelkich prób zachwiania ocalić. Nie chcemy dzisiaj badać, czy w ogniskach politycznych, w których skonsolidowanie trzech zaprzyjaźnionych narodów uważano za fakt niepożądany, prawie nieznośny, usposobienie to wzrosło. W każdym razie nie odkryliśmy dotąd śladów jego zaniku. W tych warunkach wizyta króla Humberta w Berlinie budzi wprawdzie radosną świadomość pokojowych sympatyj dwóch narodów, daje wszelako i poważne zadowolenie, płynące z poczucia, że po obu stronach uwolniona z więzów i z całą gorliwością pielęgnowana siła ludowa stanowi niezawodną podstawę wzajemnego bezpieczeństwa.”

Prasa francuska rozumie, że część tych dogryzków należy się i Francji. To też patrzy ona niezmiernie z ukosa na wycieczkę północną króla włoskiego, wydobywa chętnie najdrobniejsze śmieszności na platformę, a przedewszystkiem stwierdza—i tym razem słusznie! — że przymierze Włoch z Niemcami jest przymierzem monarchów, lecz nie ludów. Być może, że okaże się ono pożytecznem dla obu państw, że nawet ocali Europę od katastrofy dziejowej, która nad nią wisi i która grozi wybuchem, na tle nieprzejednanych kontrastów ras, przejętych tą samą żądzą hegemonji, a nadto do siebie zbliżonych; w każdym razie uważalibyśmy ligę ludów romańskich, wiążącą Włochy z Francją i Hiszpanją, za naturalniejszy wytwór, aniżeli przymierze pierwszego państwa z Niemcami przeciw własnym współplemieńcom skierowane. Idea tego przymierza stanowiła polityczne *credo* kilku już z kolei najwybitniejszych mężów stanu półwyspu apenińskiego: Depretisa, Manciniego, Robilanta i Crispiego. Miałożby to wyznawstwo ze strony niezaprzeczonych inteligencyj stanowić niezbity kryterjum jej wartości? Dotąd jednak zauważyć było można, że inteligencje niezawisłe, niezarażone apetytami na portfele ministerjalne, niezmuszone pędzić żywota na wysokościach towarzyskich zdala od duszy ludu, nie zapaliły się dla owej przyjaźni Romy z Beroliną tak gwałtownie, a sympatje radykalistów włoskich dla Francji są wyrazem conajmniej równie szczerym uczucia narodowego, jak komplementa, wymieniane pomiędzy ks. Bismarkiem a p. Crispim wśród gwaru festynów berlińskich.

Radykalista Labouchère postawił przed kilkoma dniami w angielskiej izbie gmin wniosek treści następującej: „Zdaniem izby, jest rzeczą sprzeczną z prawdziwemi podstawami rządu reprezentacyjnego i szkodzi jego wpływowi, aby ktoś, dzięki swojemu urodzeniu, otrzymywał miejsce i głos w parlamencie. Jest przeto do życzenia, aby wszelkim podobnym tytułom prawnym raz na zawsze kres położono.” Sir Labouchère zażądał przeto wprost zniesienia izby lordów.

Mowa, którą radykalista angielski uzasadniał swój śmiały wniosek, tryskała gryzącym humorem. Wskazał on, w jak śmieszny sposób niektórzy „mieszczańscy” panowie, mianowani w ostatnich czasach przez królowę dla nadania izbie lordów charakteru nowocześniejszego, posuwają na przegony swoje więcej niż podejrzane tablice genealogiczne w zamierzchłą przeszłość. Piwowar z Dublina, Guiness, którego ten zaszczyt niedawno spotkał, niedługo potem wyprowadził ród swój prosto od jednego z przedhistorycznych królików Zielonej Wyspy, a lord Halsburg, *homo novus*, skromniejszym był i sięgnął tylko po garść przodków do wieku XII-go.

Labouchère nie chce, aby izba lordów była zawsze izbą torysów. Stawia przeto alternatywę: albo znieść ją zupełnie, aby wybierać co trzy lata przez rady hrabstw, podobnie jak się to dzieje we Francji, gdzie senatorów wybierają rady jeneralne departamentów. Wniosek Labouchère'a upadł, ale mniejszością już tylko 41 głosów. Jeszcze dziesiątek lat, a reforma, która przed rokiem 1832-im byłaby uważaną za gwałt rewolucyjny ulicy, wcieli się w kształt widomy drogą legalnych uchwał parlamentu.

Br. Z.

Wystawa pracy kobiet.

Rozpoczynając wędrówkę po dziale I-ym wystawy pracy kobiecej, rozpatrzmy się w materjale.

Znajdziemy tu szycie bielizny, hafty, białe, krawieczyznę, krawaciarstwo, modniarstwo, szewctwo, rękawicznictwo, wyroby pończosznicze, wyroby wełniane i włóczkowe, gorseciarstwo, wreszcie tkactwo domowe.

To ostatnie każe nam się zatrzymać przed stolikiem pani Emilji Hubowej z Nowej wsi, w powiecie grójeckim. Znajdziemy tu produkta gospodarstwa wiejskiego, a mianowicie pracy zimowej. Wszystko to wykonane zostało własną ręką wystawczyni, lub też przez służbę dworską kobiecą, zawsze jednak pod bezpośrednim kierunkiem gospodyni domu, która doskonale umie pogodzić obowiązki kobiety

FILEMON I BAUCIS.

(Z cyklu „Zielony kajecik”.)

(Dokończenie.)

W chwilach takich zdarzało się, że naraz, bez żadnego powodu, staruszek uśmiechać się poczyna, oczkami bezzębnemi mruga i policzki wydąwszy, huka:

— Buuum!... buuum!... buuum!...

Nie rozumiałem z początku tych wybuchów. Później mi je wytłómaczono. Były to echa dawnej, bardzo dawnej przeszłości. Były to echa wojskowej służby Onufra...

Bo Onufer odbywał służbę wojskową—i to nie byle jaką. Chodził z „Napoljonem”, mospanie!

Dawnemi czasy lubił o tem opowiadać. W opowiadaniach naśladowanie strzałów armatnich wielką grało rolę...

— Więc my, niewiele myśląc: buuum!... A tamci, jakby na to tylko czekali: buuum! buuum!... My więc znowu: buuum! buuum! buuum!...

Z wiekiem, fakty wietrzały z pamięci; odzywało się w niej za to coraz głośniej hucznych wystrzałów echo.

— Gadajta no Onufer, jak to tam na onej wojnie bywało? — zagabywali go często parobczaki, zatykając kułakiem gęby, żeby się nie śmiać.

A stary mrugał oczami, policzki wydymał i hukał, jak na komendę:

— Buuum... buuum... buuum...

Wreszcie utkwiło mu to takim ćwiekiem w głowie, że gdy ogłuchł, było go o cokolwiek spytać, on zawsze ze swem „buuum” wyjeżdżał.

Onufrowa, o jakie dziesięć lat od męża młodsza, była już także grzybem. Staruszkowie nie rozłączali się ze sobą nigdy. Nawet przy Napoljonie byli razem: on na koniu, z chorągiewką w ręku, ona w krótkiej spódniczce, z baryłką przez plecy. Od owych też czasów, nic tak silnie sercem jej nie wzruszało, jak okrzyk: *Vive l'empereur!*

Dzieci nie mieli. Onufrowa jednak, gdy ją w tym względzie zapytywano, przyznawała się do jednego syna..

— Jakże mu na imię?

— Onufer.

— A gdzież jest?

— A siedzi se kiele pieca i patyki struże...

I miała słuszność. Od niepamiętnych już czasów mężowi matkować musiała. Karmiła go, ubierała, myła—zapalona fajkę do ust mu niosła...

Glinianka była ich własnością. Mieli też kawałek pola, łąkę i ogródek warzywny. Gospodarowali przy pomocy parobka, utrzymując się z dochodu, jaki dawała ziemia oraz ze sprzedaży klatek i koszyków, wyrabianych przez starego. Kapało też im coś od czasu do czasu—bardzo zresztą nieregularnie—za jakiś krzyżyk, na który sobie Onufer zarobił od Napoljona.

Kilkadziesiąt lat wspólnego życia upodobniło ich do siebie. Oboje byli mali, wyschli, z cienkiemi, wydłużonemi nosami, o oczkach latających żywo, okrągłych, ptasich...

Widywałem ich zawsze w parze, przytulonych do siebie, jak gołąb i gołębica. W kościele siadywali na niskiej ławeczce pod amboną, modląc się z jednej książki. W tłumie odpustowym lub jarmarcznym, stary trzymał zawsze żonę za spódnicę, jak to czynią wiejskie dzieci z matką. Jedno bez drugiego nie ruszyło nigdzie krokiem...

Trzeba było widzieć Onufra, gdy go żona na chwilę zostawiła w izbie samego. Marudził, niecierpliwił się, pod nosem mruczał, za uchem się drapał. Co chwil parę do okienka podchodził, wypatrując, nasłuchując. Gdy nie wracała, wpadał w taką złość, że niech Bóg broni! Po francusku klął, piąstką małą w stół uderzał, a czasem to czapkę ściągnął z głowy (bo w czapce nieustannie chadzał, nie mając na głowie włoska jednego) i o ziemię cisnął, albo łozinę suchą w drżące dłonie chwyciwszy, pogiął i połamał...

Jednego dnia gorącego zaszedłem do Onufrów, żeby się wody napić. Siedzieli oboje na progu glinianki, niby u wylotu osiego gniazda, i jedli wiśnie. Koszyk z owocami stał przed nimi. Onufrowa brała z koszyka wiśnię po wiśni, i trzymając lekko za ogonek, wpuszczała w nadstawione i otwarte usta męża. Gdy się trafiła parka, dzieliła się nią oboje...

Podobny obrazek widziałem raz zagranicą, w otwartem oknie willi bogatej. Tylko, że tam bohaterami sielanki byli świeżo poślubieni małżonkowie dwoje ludzi młodych, zamożnych, kwitnących życiem i zdrowiem. I rzecz dziwna: sielanka w gliniance wydała mi się od tamtej idealniejszą...

Wyszło później na jaw co innego jeszcze. Staruszkowie pijali z jednego kubka, jadali z jednego talerza, obłamywali przy jedzeniu jedną kromkę chleba. Wszystko mieli wspólne—może nawet i duszę...

Upewniano mnie, że gdy jedno chorowało, i dru-

światowej z obowiązkami wzorowej gospodyni wiejskiej.

A na wieczornicach w Nowej wsi nie próżnują. Drą pierze i puch, przędą, robią siatki, portjery i serwety, wyrabiają tkaninę z szarpi, plotą słomianki rozliczne. Po zatem znajduje pani Hubowa dosyć czasu na zbieranie ziół leczniczych i przygotowywanie kolekcyj poglądowych produkcji lnianej, zacząwszy od nasienia i lnu w doniczce, skończywszy na serwecie haftowanej wzorzyście.

I cóż, piękne panie?... Czy p. Hubowa nie przekonywa was czynem, iż na wsi, nawet w porze zimowej, nietylko nudzić się śmiertelnie, ale i pracować skutecznie można?

Tuż obok wystawy nowowiejskiej spotykamy szafkę z haftami białemi firmy „*Au bon travail*". Zakład ten, jakkolwiek istnieje od bardzo niedawna, wyrabia hafty bardzo piękne. Pomijając już skromne znaki tak białe, jak kolorowe, które ze względu na cenę (od 5 kop.) wykwintnemi być nie mogą, wszelkie hafty białe na płótnie, batyście, zwłaszcza zaś jedwabne na jedwabiu są poprostu prześliczne. Zdaje się, że nie ręka kobieca haftowała te monogramy subtelne, ale rylec zdolnego cyzelera rzeźbił je w metalu. Podobno hafty te są tak trwałe, iż po kilkakrotnem praniu zachowują świeżość pierwotną.

Bardzo ładne wyroby trykotowe dały siostry Badior. Jersey'e i ubranka dziecinne wyrabia tu przeszło 15 pracownic; zakład ten więc należy do pierwszorzędnych. Wogóle trykotaże reprezentowane są na wystawie bardzo licznie, a wyroby pani Michaliny Brochockiej odznaczają się elegancją i smakiem w wykończeniu. Stanik, ozdobiony niezapominajkami, malowanemi na atłasie, i czarny jersej ozdobiony złotym haftem dopraszają się o zgrabną figurkę, na której bezwątpienia zyskają podwójnie.

Niepodobna pominąć staników trykotowych p. Mrozowskiej „Wandy", która to firma zajmuje się również fabrykacją pończoch. Przemysł ten, ze względu na łatwość pomieszczenia maszyn w mieszkaniu, nadaje się doskonale do pracy domowej kobiet. Wyroby p. Kazimiery Fijałkowskiej, zwłaszcza zaś pończochy kolorowe z *fil de Perse*, odznaczają się wybitnie. Zresztą pani Fijałkowska nie od dziś zbiera laury na polu przemysłu: na wystawie tkackiej, przemysłowo-rolniczej i kakofonicznej pamięci wystawie „konfekcji" (brr!... co za potwór językowy!) wystawczyni cieszyła się uznaniem całkowitem.

Kto chce obejrzeć maszynę pończoszniczą w ruchu, powinien się polecić łaskawym względom p. Marji Suchorzewskiej, która demonstruje na wystawie cały proces tworzenia dobrze urodzonej pończochy. Minęły te czasy, kiedy prababki nasze skarbiły sobie serca wnuków całodzienną pracą na drutach. Dziś rzecz odbywa się prościej, a nadewszystko szybciej: kupuje się misterną maszynę, sadza się koło niej nadobną pończoszkarkę w sympatycznym kapelusiku na głowie, puszcza się w ruch maszynę i już. P. Suchorzewska postępuje sobie w ten sposób, to też szafka jej przedstawia się pokaźnie. Wprawdzie wyroby p. S. mają jedną wadę: mianowicie sprzedawane bywają po sklepach za zagraniczne, rozumie się po cenie wysokiej. No, ale cóż na to poradzić?

(*Dok. nast.*) *Penelopa.*

Wyścigi.

(Korespondencja własna *Kurjera warsz.*)

Wilno 22-go maja.

Ostatni dzień wyścigów tutejszych przyniósł siła wrażeń.

Około południa... zabrakło już miejsca dla naszych sportsmanów i... sportsmanek.

Najwięcej sprawiły sensacji dwa biegi: o 1,000 rs. na dystansie 3 wiorsty i śnipiski *Steeple-chase* na dystansie 4 wiorsty.

O nagrodę 1,000 rs. głównego zarządu stadnin dla koni niemłodszych niż 3-letnie, stawki po rs. 100, ubiegały się dwa konie: „Pankek", ogier gniady pp. Niłowa i Braunschweiga i „Dioscur", ogier gniady p. Jana Ursyna-Niemcewicza. Sprowadzony niedawno z zagranicy „Dioscur", pod Spoonerem bez walki prawie zdystansował przeciwnika i przybył pierwszy do mety, wysunąwszy się na 4 długości.

Bieg trwał 4 min. 2 sek. Pierwszy koń dostał 770 rs., drugi 300.

Snipiski *Steeple-chase*, nagroda wileńskiego Towarzystwa wyścigowego rs. 500 dla koni od lat 4. Dystans 4 wiorsty, 16 przeszkód. Dżokieje dopuszczeni przy 7-iu funtach nadwagi.

Biegały: Regent", wałach gn. bar. Stromberga, „Lohengrün", ogier siwy ze stada hr. Ledóchowskiego, p. Aleksandra Wańkowicza i „Orione", 9-letni ogier gn. p. Niłowa, znany dobrze sportsmanom z torów: warszawskiego i carskosielskiego, jako *Steeple-chaseur*.

Zwyciężył łatwo „Orione", bijąc Lohengrüna" na trzy długości. Jak na konia półkrwi, „Lohengrün" spisał się wybornie. „Regent", dosiadany przez właściciela, opuścił jedną przeszkodę i jakkolwiek uczestniczył dalej w wyścigu, do nagrody pretendować nie mógł. „Orione" dostał 460 rs., „Lohengrün" musiał się zadowolić 115 rs.

Wyścig ten trwał 5 minut 58 sek.

Najwięcej koni stanęło wczoraj do *handicapu*; nagroda wileńskiego Towarzystwa wyścigowego rs. 400 i nagroda 12-tu tegorocznych zwycięzców z toru wileńskiego (po 10 rs.)—120 rs. Uczestniczyć mogą konie wszystkich krajów, niemłodsze nad lat trzy.

Dystans 2 w. 150 sążni. Pierwszy koń dostaje rs. 455, drugi z nagrody i stawek rs. 114, trzeci 25 (stawkę).

U startu widzimy 4 rumaki: „Lady-of-Nees", kl. gniada 3-letnia pp. Niłowa i Braunschwejga; „Safo", kl. gniada p. Bolesława Glazera; „Bohun", og. kary hr. Ignacego Ledóchowskiego i „Wiara", kl. kara tegoż właściciela.

Pierwsza ruszyła od startu „Wiara", druga „Lady-of-Nees", „Bohun", szedł ostatnim. Dopiero na trzeciej wiorście wysunęła się naprzód klacz p. Niłowa, lecz nienadługo. Wkrótce zbliżył się do niej „Bohun" i przed samą metą pobił ją na trzy długości. Trzecia przyszła „Wiara", Safo" ostatnia na kilkanaście długości.

Metę przebyto w 3 m. 19 sek.

Wreszcie wspomnieć jeszcze należy o wyścigu o nagrodę „Zachęty" rs. 150 wileńskiego Towarzystwa wyścigowego dla koni 3-letnich.

Dystans 1 w. 250 sąż. Konie, które w r. b. wzięły w Wilnie pierwszą nagrodę, są wykluczone. Pierwszy koń dostaje rs. 162, drugi rs. 43.

Zapisano do wyścigu trzy konie. Po wycofaniu jednak „Luby" braci Niezabytowskich, w wyścigu uczestniczyły dwa konie: „Kabalarka", klacz kasztanowata ze stada J. Ursyn-Niemcewicza, p. Al. Wańkiewicza i „Panie-Kochanku", og. gn. hr. J. Leduchowskiego.

Wskutek niesforności narowistej „Kabalarki", bardzo lekko był pierwszym u mety „Panie-Kochanku", bijąc przeciwniczkę na 10 długości.

Bieg trwał 2 m. 3 sek.

Wyścigi tegoroczne udały się o wiele lepiej niż w r. z., gdy biegało najczęściej po... jednym koniu.

Totalizator funkcjonował prawidłowo. *W.*

PRZECHADZKA.

Daj rękę!... Pójdź!... Porzućmy dziś skargi i gniewy.
Jutrzenka ziemię żegna ostatnim promieniem—
Księżyc wschodzi, lecz zna się z kochanków westchnieniem
Pójdźmy!... Cyt! słyszysz?... Słowik zaczął swoje śpiewy..

Dziś rozmowy wieczornej nie skradną powiewy—
Chcesz, każdy czulszy wyraz zastąpię milczeniem;
Zapomnę nawet, jakiem zowią cię imieniem—
Gdy każesz, stanę cichy, niemy—jak te krzewy!

Patrz! zimną, jak lód, ręką chłodzę swoje skronie!
Miłość moja dziś we mnie znalazła rywala—
Czemu więc drżysz, gdy ciebie sam przed sobą bronię?..

Cisza!... Sami jesteśmy... Noc gwiazdy zapala...
Mógłbym teraz, jak burza, porwać cię w swe dłonie
I usta do ust zbliżyć—a patrz!—klękam—zdala!...

Juljan Łętowski.

Od administracji.

Przez cały czas trwania wystawy powszechnej w Paryżu „Kurjer Warszawski" sprzedawany jest przy wejściu na wystawę „Porte Rappe" w „Galerji maszyn", gdzie też znajduje się kantor „Kurjera".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wrem.* donosi, iż z początkiem roku szkolnego 1889/90 postanowiono wprowadzić w szkołach rzemieślniczych wykład hygieny.

= Zjazd przyrodników w Petersburgu odbędzie się w m. grudniu r. b.

= *Nowosti* donoszą, iż według pogłosek, rozporządzenie departamentu medycznego, zabraniającego szczepienia owcom zarazy syberyjskiej, ma być cofnięte.

= Według ogłoszenia zarządu prasowego w *Praw. wiest.*, czasopismo *Wiadomości kolejowe*, oddawna w Warszawie nie wychodzące, ostatecznie straciło koncesję.

= Z Brukselli donoszą, iż akcjonarjusze belgijscy kolei południowo-zachodnich na ogólnem zgromadzeniu żądać będą miejsca w radzie zarządzającej dla swojego przedstawiciela.

= W rozkazie oberpolicmajstra m. Warszawy zamieszczono: „Uznając za niezbędne rozciągnięcie nad prywatnemi targami jaknajściślejszego sanitarno-policyjnego nadzoru, polecam komisarzom cyrkułowym wzmiankowane targi przynajmniej raz na tydzień szczegółowo rewidować w asystencji lekarzy miejskich i o rezultatach rewizyj donosić w każdą sobotę, według ustanowionego wzoru, a w ostatniej rubryce należy drobiazgowo określić, w jakim stanie znajdują się roboty, wskazane w zatwierdzonych przezemnie w roku zeszłym protokółach komisji sanitarnej, mające na celu przyprowadzenie targów do należytego pod względem zdrowotnym porządku."

= Zarządzający izbą skarbową zawiadomił p. o. oberpolicmajstra, że policja wykonawcza, współdziałając z inspektorami podatkowymi m. Warsza-

---

gie było słabe. Gdy jedno kasłało, drugie odpowiadało mu kaszlem. U obojga też napady wesołości i smutku jednocześnie zjawiały się i jednocześnie nikły...

Wszystko to przychodziło mi na myśl, gdym stał przy murku cmentarza i patrzył na kopiącą babkę.

Pogłębiła ona już dół o tyle, że mogła, stanąwszy w nim, schować się do pasa. Odłożywszy szpadel, wybierała teraz z dołu większe i mniejsze kamyki, czyniąc to tak uważnie, jakby przygotowywała ziemię pod kwiat najdelikatniejszy. Gdy natrafiła na szczątek kości ludzkiej,, żegnała go, odkładając na stronę...

— Zmęczycie się, matko—zauważyłem. — To za ciężka dla was robota...

— Co tam, złoty panie! Zawszem Onufrowi łóżczynę słała, to mu i dziś pościelę...

— Grabarz zrobiłby prędzej.

— Wiadomo, że prędzej. Ale co jego robota warta, złoty panie! Skopałby łap, cap, aby zbyć, jak za pańszczyznę. Onufer nie miałby nijakiej wygodności...

Uśmiechnąłem się—w duchu. Uśmiechnąłem się tym dziwnym uśmiechem melancholika, który nic w sobie nie ma wesołości...

Onufrowa tymczasem wygramoliła się z dołu i szpadlem się podpierając, przystąpiła do murku. Zamrugała filuternie okrągłemi oczkami i obejrzawszy się podejrzliwie, czy kto nie podsłuchuje, rzekła:

— A do tego jeszcze, złoty panie, mam ja swoją kalkulację...

— Jaką?

— Oto taką, że, kopiąc sama, kawałątko se ziemi przybiorę... Niedużo, złoty panie—ot, tyle—aby starczyło na trumienkę jednę maluśką...

Przy tych słowach zamigotał jej znów w oczach ten płomień tajemnego ukontentowania, który mię takiem zdziwieniem przejmował.

— Grabarz je mój chrześniak—dodała, głos przyciszając—uda, że niedopatrzył... a księżulek, poczciwa dusza, też gwałtować nie będzie...

Uczyniwszy to zwierzenie, zabrała się znowu do kopania, ja zaś, pożegnawszy ją imieniem Bożem, odszedłem.

Następnego dnia, już pod wieczór, wypadła mi droga koło glinianki.

Słońce zachodziło czerwono, i to wielkie gniazdo osie, od strony światła niczem niezacienione, zdawało się objęte pożarem.

Zdala już dojrzałem gromadkę ludzi, kupiącą się u drzwi niziutkich, otwartych na całą szerokość. Uwijał się wśród niej dziadek kościelny, którego biała broda wydawała się w tem oświetleniu—szkarłatną.

Miano wynosić ciało do kościoła. Przystanąłem, głowę odkrywszy. Zaraz też prawie ukazała się trumna nieduża, uboga, którą postawiono na marach.

Już miałem odchodzić, ale zastanowiło mnie, że ludzie, którzy ciało wynieśli, do izby wracają, jakby czego zapomnieli. Zatrzymałem się, patrzę, aż oni wynoszą drugą trumienkę, jak rodzona siostra do tamtej podobną...

Leżała w niej Onufrowa. Poprzedniego dnia wieczorem, znaleziono ją w dole na cmentarzu, skuloną i martwą.

Dół wykopany był na dwie trumny...

Wiktor Gomulicki.

wy, znacznie przyczyniła się do zupełnego prawie wykorzenienia handlu, prowadzonego bez przepisanych patentów, a prócz tego ułatwiła wykrycie osób, prowadzących operacje handlowe, lub utrzymujących zakłady przemysłowe bez stosownych dokumentów, i że przy rewizjach odznaczyło się 8 iu starszych dozorców policyjnych. Na zasadzie powyższego, p. o. oberpolicmajstra wyraża podziękowanie wszystkim tym urzędnikom policji, którzy przyjmowali udział we wzmiankowanych czynnościach, a wymienionym dozorcom polecił udzielić nagrody w kwocie 10 rs. dla każdego.

= Poczthalterowie kilku traktów, po których kursują karetki i omnibusy pocztowe, wystąpili do władzy ze skargą na zły stan swoich interesów, spowodowany konkurencją prywatnych furmanów, którzy przewożą pasażerów po zniżonych cenach. Władza pocztowa, uwzględniając podanie poczthalterów, odniosła się do władz administracyjno - policyjnych z wezwaniem o zabronienie furmanom przewożenia na traktach, po których kursują kurjerki, pasażerów w powozach, omnibusach, karetach i wogóle ekwipażach zamkniętych.

= Ponieważ właściciel targu prywatnego przy ulicy Hożej, p. Rybiński, uporczywie odmawia wypełnienia wskazówek sanitarno-policyjnych, w skutek czego przyczynia się do rozszerzania szkodliwych dla zdrowia sąsiednich mieszkańców miazmatów, przeto p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzowi cyrkułu łazienkowskiego bezzwłocznie usunąć z placu targowego wszystkich drobnych handlarzy, z wyjątkiem sklepikarzy, i pomieścić usuniętych na placu Trzech krzyży. Nadto właściciel Rybiński ma być zobowiązany do natychmiastowego zaczęcia robót, reformujących cały targ i o postępie tych robót p. o. oberpolicmajstra winien być codziennie uwiadamiany.

= Dla rewizji projektu przepisów, dotyczących utrzymywania w mieście składów drzew, materjałów budowlanych, węgla kamiennego i drzewnego, nafty oraz innych materjałów łatwopalnych, zostaje wydelegowany przez oberpolicmajstra miasta specjalna komisja pod przewodnictwem urzędnika do szczególnych poruczeń, radcy kolegjalnego Chrzanowskiego; w skład tej komisji wchodzą: naczelnik 2-go wydziału wykonawczego, komisarz cyrkułu jerozolimskiego, brandmajster straży ogniowej kapitan Aleksandrowicz, lekarz miejski Bernard, starszy pomocnik referenta Lubecki oraz delegaci ze strony magistratu i Towarzystwa lekarskiego.

= Przy Instytucie głuchoniemych i ociemniałych istnieje szkoła rzemieślnicza. Uczęszcza do niej obecnie 22-ch głuchoniemych. Egzamin doroczny odbędzie się w d. 23-im czerwca r. b.

= Egzamina w szkole 3-klasowej miejskiej imienia Konarskiego rozpoczną się w dniu 28-ym b. m. Kończących szkołę jest siedmiu.

= *Dzien. dla wszyst.* donosi, iż dom bankierski Lesser Levy przystępuje do likwidacji, oraz iż kantor bankierski braci Stickgoldów, zajmujący się głównie operacją sprzedaży na raty premjówek, został zamknięty.

= W dniu jutrzejszym, o g. 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie delegacji statystycznej w Towarzystwie przemysłu i handlu.

= *Praw. wiest.* donosi, iż p. Stanisław Lesznowski, wydawca *Gaz. warsz.*, ostatecznie zatwierdzony został na stanowisku jej redaktora.

= Zarządzający oddziałem Banku państwa, br. Driesen, wyjechał do Petersburga, a zarządzający pałacami Cesarskiemi, jenerał-major Hryniewicz, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Szanowny weteran prasy warszawskiej, Józef Kenig, powrócił już do zdrowia.

= **Z teatru i muzyki.**

* Według zmian, zaszłych w repertuarze bieżącego tygodnia, jutro dane będą: w teatrze Letnim komedja Edwarda Lubowskiego „Jacuś", a w Nowym po raz pierwszy operetka w trzech aktach F. Toulmouche'a (libretto Al. Bissona) p. t. „Noc przedślubna".

W obsadzie „Nocy" figurują panie: Filebornowa, Majeranowska, Manowska i Święcka, tudzież pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Rutkowski, Rzecznik i Turczyński.

* Teatr Wielki czynnym będzie w przyszłym tygodniu kilkakrotnie, z okoliczności pobytu w mieście naszem szacha perskiego.

We środę i czwartek dane być mają widowiska baletowe, a w sobotę zaprodukuje się opera w spektaklu, złożonym z pojedyńczych aktów kilku dzieł.

Dla dostojnego gościa dane będzie nadto w przyszłą niedzielę widowisko („Robert i Bertrand") w teatrze łazienkowskim na wyspie, świeżo do porządku przyprowadzonym.

* Dwie opery zaprojektowano na tydzień przyszły w teatrze Letnim: na wtorek „Tannhäusera" z p. Bandrowskim, występującym po raz ostatni, i na sobotę „Hugonotów".

= Do Częstochowy.

W dniu dzisiejszym zrana, po noclegu, spędzonym na Pradze, wyruszyła w dalszą drogę do Częstochowy kompanja mieszczan suwalskich.

Od pątników dowiedzieliśmy się, iż pierwsza, znacznie liczniejsza kompanja włościan suwalskich, wyruszyła tydzień wcześniej.

= Niedzielna.

Uda się niezawodnie!...

Bilety rozdane prawie wszystkie; drobna ich cząstka pozostaje w redakcjach: *Słowa*, *Wieku*, *Echa muzyznego* i naszego *Kurjera*.

Osoby, nie mogące z biletów korzystać, proszone są o ich zwrot dziś koniecznie.

Wyjazd nastąpi w niedzielę punktualnie o godz. 1½ z południa.

Uczestnicy stawić się mają na przystani parowców Fajansa, zkąd statki odbiją do Brzegów.

Program zabawy rozszerza się, ze względu na coraz to nowe pomysły.

= „Wianki".

Nie tylko wioślarze czynią przygotowania do tegorocznego obchodu „wianków".

Zamożniejsi członkowie obecnie nader licznej rzeszy „zulusów" w dniu wczorajszym odbyli naradę na której postanowiono iż ochotnicy sportu wioślarskiego wystąpią z korowodem łodzi, i ogniami sztucznemi a nadto puszczą na Wisłę wielki transporent.

Koszta zabawy „zulusi" pokryją własnemi funduszami.

= Z Łazienek.

Przygotowania, czynione w Łazienkach i Belwederze na przyjęcie szacha perskiego, są już prawie na ukończeniu.

Apartamenta, mające służyć za mieszkanie dla władcy Iranu, zostały odświeżone, chodniki w parku pałacowym oczyszczone, zaś klomby i placyki przybrane w egzotyczne rośliny i kwiaty.

Równocześnie z przygotowaniami w Łazienkach panuje ruch gorączkowy w kostjumerniach teatralnych, gdzie przygotowują nowe zupełnie kostjumy do baletu „Miłość i sztuka", którego wyjątki ma przed oczami szacha zaprodukować na scenie w Pomarańczarni w nadchodzący poniedziałek tutejsze ciało baletowe.

= Goście zagraniczni.

Grono belgijczyków i francuzów, przybyłych do Warszawy na dzisiejszą walną sesję akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, składa się z osobistości przeważnie inteligentnych i obdarzonych niezwykłą obserwacją w kwestjach, dotyczących zrobionia jakiegoś interesu w zakresie przemysłowym lub handlowym.

Panowie ci, oprócz głównego celu, z jakim przyjechali do naszego miasta, nie tracą ani chwili czasu i zwiedzając Warszawę, oraz rozglądając się w tutejszych stosunkach, rzucają niejeden projekt dobrego interesu.

Między innymi inżenier Guillet oglądał wczoraj ulice powiśla, przypominając znany projekt inżeniera Siona w przedmiocie regulacji tej dzielnicy i uczynienia jej pryncypalną częścią miasta.

Francuz oświadczył kilku osobom, towarzyszącym mu w tej podróży, iż musi poruszyć wszystkie sprężyny, aby wznawiając projekt swego kolegi paryskiego, korzystny tak dla miasta, jak i dla przedsiębiorcy projekt do skutku doprowadzić.

Podobnież omawiano budowę stałego mostu między brzegiem Solca a Saską kępą, założenia wielkiej fabryki przetworów chemicznych, wybudowania dworca centralnego dla wszystkich kolei itp.

Goście zagraniczni wszelkie pomysły i spostrzeżenia notowali w swoich karnetach, a budowniczy, p. Oskar Raquez, dał się słyszeć, że kapitały francuskie i belgijskie mogą być tu zużytkowane.

Przybyli też wczoraj akcjonarjusze z Berlina, a między nimi senator Terchen, oraz Ludwik Goldstücker, reprezentant *Disconto-Gesellschaft*.

Panowie ci z grupą belgijsko-francuską poznali się wieczorem w Dolinie szwajcarskiej.

= Wentylacja.

Od nowych kanałów urządzone są w niektórych miejscach otwory na chodnikach.

Wentylacja kanałów odbywa się rano, a czasami, jak np. po ulewie w zeszłym tygodniu, kanał przy Instytucie głuchoniemych otwarty był przez cały dzień.

Wyziewy napełniają powietrze wonią zabójczą, która się rozchodzi na całej przestrzeni ulicy.

Niepodobna nigdzie otworzyć okien.

Wentylację należałoby odbywać w porze nocnej z zachowaniem warunków bezpieczeństwa nad otworami kanałów.

= Z Wisły.

Stan wody dziś w południe wynosił stóp 2 cali 8.

Dziś woda w Wiśle miała ciepła 18½° R.

Łazienki kąpielowe, mieszczące się wprost parku praskiego, posunięto ku mostowi kolejowemu.

= Smutna nowina.

Otrzymujemy wiadomość o nieszczęściu, w jakie popadł pewien znany w naszem mieście kupiec.

P. *,*, cieszący się zawsze dobrem zdrowiem oraz równowagą umysłową, został nawiedzony pomieszaniem zmysłów.

Jest jednak nadzieja, iż chory, oddany pod opiekę lekarzy, odzyska zdrowie.

= Doraźna kara.

W dniu wczorajszym p. M., zamieszkały pod nr. 187-ym na Pradze, mając pewne uzasadnione podejrzenia, udał się do parku praskiego celem wyśledzenia bony Józefy K., pod której opieką znajdowały się dwie jego córeczki.

Pan M. dobrze uczynił, zastał bowiem dzieci zupełnie opuszczone, a ich opiekunka zabawiała się w towarzystwie pewnego młodzika, który miał na sobie palto letnie, przed kilku dniami p. M. skradzione.

Młodzieniec, uderzony laską, ratował się ucieczką, bona zaś została bezzwłocznie wydaloną.

= Okradzenie.

W dniu wczorajszym p. L., przemysłowiec tutejszy, otrzymał telegram z Kolonji od teścia swego, p. S., z żądaniem przesłania telegraficznego przekazu pieniężnego.

P. S. wyjechał w ubiegły wtorek na wystawę paryską, zabierając z sobą około 1,500 rs.

W telegramie nadmienia, iż został ze wszystkich pieniędzy okradziony w wagonie.

= Zbrodnia.

Dom pod nr. 5 ym na Twardej był wczorajszego wieczoru widownią nikczemnej zbrodni.

Do mieszkania Rozalji Jankowskiej przyszedł cioteczny jej brat, Klemens Tarnowski, domagając się pieniędzy.

Ponieważ Jankowska nieraz dopomagała krewnemu, który prowadził żywot hulaszczy, więc T. spodziewał się i tym razem otrzymać jakąś kwotę.

Siostra jednak oburzona złem prowadzeniem się Tarnowskiego, żądaniom jego odmówiła.

Wówczas łotr przemocą zabrał woreczek z pieniędzmi, a dla zatarcia grabieży postanowił Jankowską zamordować.

Kilka ciosów nożem w głowę ogłuszyło nieszczęśliwą kobietę, zbrodniarz zaś mniemając, iż ofiara nie żyje, uciekł.

Na szczęście rany, lubo ciężkie, życiu Jankowskiej nie grożą.

Tarnowskiego w kilka godzin później uwięziono.

= Kradzieże.

Na Rybakach pod nrem 6-ym ze składu Zupnika skradziono towar szczotkarski; złodzieje dostali się przez wyłamanie drewnianej ściany z sąsiedniej posesji; uczestniczkę kradzieży, Józefę Traczównę, z częścią łupu aresztowano pod nrem 12-ym przy ul. Krochmalnej. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej jednej z pasażerek wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami; złodziejkę w osobie Nysli Pyzówny, 15-letniej dziewczyny, ujęto.—W ogrodzie Saskim skradziono puszkę, znajdującą się przy pompie; kwota znajdujących się w puszce pieniędzy nie jest wiadomą.—Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 58-ym Kazimierzowi Matuszewiczowi skradziono 140 rs.

= Za swoje.

Nocy wczorajszej w sieni mieszkania Feliksa Kociołkiewicza na Nowej Pradze podrzucono kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

W poduszce znajdowała się kartka, zaadresowana do bezdzietnych małżonków Kociołkiewiczów, w której nieznajoma matka błaga o zajęcie się dzieckiem.

Prośba została spełnioną, gdyż K. wzięli dziewczynkę na wychowanie.

= Rozbiegane konie.

Wczorajszego wieczoru za rogatkami marymonckiemi rozbiegały się konie, zaprzężone do ekwipażu p. Konstantego Jerzmanowskiego.

Przestraszona pani J. wyskoczyła z powozu i uległa złamaniu nogi oraz bolesnemu stłuczeniu prawego boku.

= Rozbite tratwy.

Dziś rano znów nastąpiła katastrofa z tratwami.

Niesione prądem wody rozbiły się doszczętnie w pobliżu młyna parowego na Solcu.

Flisacy zdołali się uratować.

= Samobójstwo.

Barbara Tajman, zamieszkała pod nrem 5-ym przy ul. Orlej, nocy dzisiejszej we własnem mieszkaniu powiesiła się.

Ciało zabezpieczono i śledztwo zarządzono.

Tajmanowa liczyła 74 lat wieku.

= Pokąsanie.

Pies, należący do właściciela domu pod nrem 61-ym przy ul. Grzybowskiej, p. Juraczyńskiego, ukąsił w rękę służącą, Teodorę Dyszkiewiczównę.

Psa zabezpieczono do czasu rewizji weterynarza, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod nrem 10-ym na Nowem Mieście

i w stajni pod nrem 16-ym na Tamce, z powodu nieostrożnego rozlania nafty, wynikły pożary.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Wypadek pod Frankfurtem.

Onegdaj o godzinie 3½ po południu wydarzył się pod Frankfurtem nad Menem wypadek kolejowy, który i tak już dotkliwie nawiedzoną w tym roku dynastję habsburską mógł w cięższym jeszcze smutku pogrążyć.

Cesarzowa Elżbieta, odbywszy szczęśliwie kurację masażową u dr. Metzgera w Wiesbadenie, powracała do Wiednia pociągiem nadzwyczajnym, dworskim, złożonym z 19-tu wagonów. Był to pociąg jej własny, austrjacki, jeszcze w Budapeszcie przed miesiącem ustawiony, w końcu jednak pociągu dla zabrania bagaży, które musiały się z czasem widocznie powiększyć, doczepiono dwa wagony niemieckie.

Otóż jeden z tych wagonów, idący na samym końcu pociągu, wyrzucony został sposobem dotąd niewytłumaczonym z szyn kolei lokalnej, łączącej w Frankfurcie dworce dwóch linij kolejowych. Pociąg cesarski podążał właśnie w stronę dworca wschodniego, gdy policjant, stojący w pobliżu toru, zaczął dawać swym hełmem znaki prowadzącemu pociąg maszyniście, aby go zatrzymał.

Wpierw już służba dworska, jadąca w ostatnich wagonach dawała sygnały wstrzymania, ale maszynista nie słyszał i tym sposobem jeden wagon po drugim wykolejał się i gruchotał, a pociąg pędził wciąż pełną parą.

Cesarzowa siedziała w wagonie salonowym, który zajmował w pociągu trzecie miejsce od przodu. Szczęściem przeto nie doznała żadnego wstrząśnienia fizycznego. Wraz z nią siedzieli w wagonie: córka cesarska, arcyksiężniczka Marja Malerja i narzeczony tej ostatniej, arcyksiążę Franciszek Salwator.

Cesarzowa, jak zwykle w chwilach ważnych, zachowała zimną krew i nie drgnęła nawet z przestrachu, toż samo i młoda arcyksiężniczka, która po przekonaniu się, że wszyscy ocaleli i że skończyło się tylko na dwóch skaleczeniach służby, odzyskała niezwłocznie swój promienny dobry humor.

Po godzinnej przerwie, którą dostojne panie spędziły, przechadzając się wzdłuż plantu, pociąg dworski popędził dalej ku Wiedniowi.

Surowe śledztwo zarządzono. *Hel.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan **Dunin-Wąsowicz**, naczelnik wydziału rachuby dr. żel. warsz.-wied. i byd., w dniu 23-im b. m., zakończył życie, przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w dniu 25 b. m., tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana. W dniu następnym, tj. w niedzielę, odprawioną zostanie msza święta w dolnym kościele, o god. **10-ej** zrana, z którego o **5-ej** po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1836

† Ś. p. Władysław **Siedlewski**, technik fabryki Frageta, opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23-go maja r. b. przeżywszy lat 42. Pogrążeni w głębokim smutku: żona i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 25 maja, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **6-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. —1837

† Ś. p. Stanisław Modliński,

syn inżyniera m. Warszawy, zmarł, dnia 22-go maja r. b., przeżywszy lat 19. Bolesnym ciosem dotknięci rodzice, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, jak również i swoich na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej w sobotę, to jest dnia 25-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1832—

† Ś. p. Marja z Grygorjewych KONICZENKO,

przeniosła się do wieczności w dniu 23-im maja 1889 r., przeżywszy lat 75. Pozostały syn, córka, wnuki i zięć zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 25-im maja, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy szpitala Ujazdowskiego, na cmentarz prawosławny na Woli. —1835—

† Jutro, to jest w sobotę dnia 25-go maja, odbędzie się msza święta w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. Mikołaja **Madalińskiego.** —1825—

† W sobotę, to jest dnia 25-go maja, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Wiktora Danielskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa z córkami zaprasza. —1833—

† Dnia 25-go maja r. b., to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Łypaczewskich **Kowalskiej,** żony budowniczego gubernji kieleckiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała siostra zaprasza braci, krewnych, przyjaciół i znajomych. —1830—

† Za spokój duszy

ś. p. Leonji z Figurskich Miniarskiej,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dniu 26 maja, tj. w niedzielę, o godz. **9-ej** rano w kościele powązkowskim, na który to obrzęd pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —675—

† W nadchodzącą 17-tą rocznicę śmierci, dnia 26 maja r. b., ś. p. Stanisława Szczęsnego hrabiego **Korwin-Kossakowskiego,** b. członka rady stanu, senatora, b. prezesa heroldji Królestwa Polskiego, odbędzie się w d. 25 b. m., w sobotę o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn z synową, córkami, zięciem, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1828—

† Artystom i artystkom teatrów warszawskich i wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia nabożeństwa żałobnego za spokój duszy ś. p. ojca naszego

Rufina Morozowicza,

składamy niniejszem serdeczne podziękowanie:

—1831— **Synowie.**

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“

Petersburg 24-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj o godz. 2-ej przybył do Petersburga szach perski i z dworca kolei mikołajewskiej pojechał powozem z Najjaśniejszym Panem do pałacu Zimowego, gdzie zgromadzeni byli dostojnicy dla przedstawienia ich szachowi. Za pierwszym ekwipażem, również w powozie, jechali: Cesarzewicz Następca Tronu z księciem Daniłą, członkowie Rodziny Cesarskiej i świta szacha. Pogoda prześliczna. Newski prospekt przepełniony publicznością, stojącą na trotuarach, po za szpalerami pułków gwardji. Przez cały czas pobytu szacha miasto będzie przystrojone flagami, a wieczorem illuminowane.

Kijów 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W skutek postanowienia syndykatu cukrowego, zawieszono tymczasowo wywóz cukru za granicę. To spowodowało spadek cen świadectw wywozowych, za które żądają obecnie 95 kop. Ceny cukru osłabły również.

Wiedeń 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Skutkiem podróży króla Humberta do Berlina dzienniki rozbierają plan załatwienia kwestji rzymskiej, wedle którego Papież nadałby królowi włoskiemu koronę cesarską, cesarz zaś od czasu do czasu tylko rezydowałby w Rzymie.

Kraków 24-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Myślachowicach pod Trzebinią pożar zniszczył 25 domów. W ogniu zginęła jedna kobieta i czworo dzieci. (W ciągu tygodnia jest to trzeci wielki pożar, którym dotkniętą została nieszczęśliwa ludność Galicji. Spłonęły Oleszyce, Pomorzany, Myślachowice, *przyp. red.*)

Kraków 24-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Dublanach odebrał sobie, życie wystrzałem z pistoletu Zygmunt Kahane, wysoce ceniony profesor szkoły agronomicznej.

Lwów 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W okręgu gmin wiejskich Stare Miasto-Rudki kandyduje do sejmu hr. Ludwik Wodzicki, w okręgu borszczowskim hr. Mieczysław Borkowski, w jarosławskim hr. Stefan Zamoyski, w stryjskim prof. Antoniewicz (znany przywódca rusinów), w sokalskim Stanisław Polanowski, w skałackim Szczęsny hr. Koziebrodzki, w kossowskim notarjusz dr. Wurst, w żydaczowskim dr. Wernicki, właściciel dóbr.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Humbert odjedzie prawdopodobnie jutro wieczorem. Dzisiaj zrana odbyły się ćwiczenia wojenne całej załogi berlińskiej.

Berlin 24 go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Utrzymują się pogłoski, że podpisano tutaj nowy, jeszcze ściślejszy traktat przymierza pomiędzy Niemcami i Włochami.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zapewniają, że Austrja zgodziła się na wszystko, co się obecnie układa i podpisuje w Berlinie.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Słychać, że książę Westminsteru ma zostać wicekrólem Irlandji.

Berlin 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zwróciło uwagę, że cesarz zaprosił nadburmistrza Berlina, Forckenbecka, na koncert dworski. Forckenbeck, jako wolnomyślny, ignorowany był dotąd przez cesarza.

Berlin 24-go maja. — (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Wezwano tutaj z Rzymu fotografa nadwornego, celem zdjęcia fotografji królewskiej *via triumphalis.*

Hamburg 24-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Senat tutejszy zażądał od miasta kredytu 9-ciu miljonów marek na dalsze budowle portowe.

Paryż 24-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sprawa Boulangera przed komisją śledczą w ostatnich dniach znacznie pogorszyła się. Werdykt senatu prawie niewątpliwy.

Bruksella 24-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Deputowany z Mons, Houzeau, zaraz po ukończeniu procesu anarchistów, wniesie w izbie energiczną interpelację, celem wykazania nadużyć gabinetu i zmuszenia go do dymisji.

Rzym 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiaj odbywa się tajny konsystorz, na którym Papież zamianuje siedmiu kardynałów, tudzież prekonizować będzie szereg włoskich arcybiskupów i biskupów.

Rzym 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — *Pungolo* donosi, że z powodu zbliżającego się odsłonięcia pomnika dla Giordana Bruna w Rzymie, Papież wystosuje notę do mocarstw, w której oświadczy, że nie może dłużej przebywać w mieście, które wyszydza kościół i jego dogmaty.

Belgrad 24-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Metropolita Michał przybędzie tu d. 2-go czerwca i prezydować ma w d. 11-ym czerwca wiecowi stronnictwa liberalnego.

Sofja 24-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Doniesieniom zagranicznym o projektowanej przez księcia Ferdynanda podróży za granicę (do Paryża, *przyp. red.*) urzędownie tu zaprzeczają.

Berlin 24-go maja, g. 2. m. 30 (*Tel. pr. K. W.*)—

Ruble w gotówce **218** **15** (wczoraj 218.10)

Ruble na dostawę **217** **00** (wczoraj 217.—)

Posiedzenie.

(Obrady akcjonarjuszów w Resursie).

Od godziny 10¾ strony walczące szykują swoje szeregi.

Belgijczycy gromadzą się na froncie sali, zwolennicy dawnego porządku szykują się w głębi.

Powoli odnajdujemy wśród zbierających się twarze znajome: prezesa kolei dąbrowskiej Jana Blocha, członka rady zarządzającej kolei terespolskiej Kotowicza, członka wszystkich towarzystw akcyjnych i stowarzyszeń B. Maciejowskiego, ks. Stefan Lubomirskiego i D. Rosenbluma.

O godzinie 11-ej oba żyrandole w sali gasną, w półcieniu zbiera się reszta akcjonarjuszów.

Usiłowania zapalenia gazu nie udają się...

*

Akcjonarjusze, w liczbie około stu, zajmują miejsca w półcieniu; w końcu służba wyjmuje lustra, zasłaniające okna, wychodzące na ogród, i w ten sposób sala choć trochę się oświeca...

*

O godz. 12-ej min. 10 rada zarządzająca zajmuje miejsca za stołem prezydjalnym.

Reprezentują ją pp.: Leopold Kronenberg, K Górski, S. Wołowski, Rykoff, Wrotnowski i Ryszczewski.

P. Leopold Kronenberg otwiera posiedzenie, oświadczając, że przedstawiono na ogólne zgromadzenie 71,100 akcyj z prawem do 1,700 głosów.

Sekretarz rady, J. A. Święcicki, powtarza raz jeszcze te same dane.

Według listy, akcjonarjusze obecni przedstawiają 6,617,200 rs. kapitału, 1,495 głosów, zatem $^3/_4$ głosów stanowią 1,120 głosów prosta większość 749. Na przewodniczącego zgromadzenie zaprasza pana L. Kronenberga.

Partja francuska wnosi wybór przez głosowanie.

P. Bloch przemawia za wyborem przez aklamację.

Partja przeciwna nie ustępuje.

Zgromadzenie przystępuje do wyboru. Do liczenia głosów prezes zaprasza p. Delamare, mecenasa Brzezińskiego i notarjusza Józefowicza.

O godz. 1-ej p. Kronenberg ogłasza rezultat głosowania: wybrany kamerjunker Gołowin 912 głosami, p. Kronenberg otrzymał 694 głosów.

P. Rosenblum zakłada protest, gdyż wybór ten powinien był zapaść $^3/_4$ głosów. P. Rosenblum objaśnia paragraf 28-y, mówi o wyborach członków rady i komisji rewizyjnej.

P. Lysen sądzi, że wybory muszą być decydowane prostą większością.

P. Rosenblum nie chce wstrzymywać biegu obrad, ale protestuje przeciw naruszaniom praw i obyczajów; p. Lysenowi nie chodzi o kraj, ale o kapitał. My zaś szanujemy ten kraj i mamy doń zaufanie, wkładając kapitał.

P. Bloch radzi zamknąć tę dyskusję.

Strona przeciwna wybrała osobistość nieodpowiednią. Co do nas, chcemy się bronić, nie szykanować i dlatego proszę partję przeciwną o powołanie p. G. przez aklamację na prezesa.

P. Kronenberg popiera wniosek p. Blocha.

*

P. Gołowin zajmuje krzesło prezydjalne.

P. Gołowin prosi akcjonarjuszów o uczczenie pamięci b. prezesa Towarzystwa, jen. Feichtnera, i następnie z uwagi, iż wiadomo o różnicy zdań w łonie zgromadzenia, uprasza o wniesienie do obrad ducha zgody i oddalenie na ostatni plan wszystkich kwestyj osobistych.

Na asesorów zaprasza pp. Brzezińskiego i Delamara, na sekretarza zaś p. Józefowicza.

Dalej prezydujący prosi o zatwierdzenie porządku dziennego obrad.

P. Leop. Kronenberg raz jeszcze wspomina o zasługach ś. p. jen. Feichtnera i przebiega pokrótce zasady, któremi kierowała się rada w ostatnich latach eksploatacji.

Powiększenie służby było wywołane wymaganiami ministerjum komunikacyj, powiększeniem ruchu i koniecznością poprawienia losu pracujących. Trzy działy powiększyły się: służba drogowa, gospodarcza i sanitarna.

Minimum kapitału rezerwowego 500,000 wymagane w ustawie jest zamałe. Rezerwę należy podnieść do 10 milj. rs. Statuta russkich kolei są inne. Mówca proponuje ustanowienie rezerwy na 6 milj. rs. Rada zarządzająca chce ustanowić kapitał renowacyjny w stosunku 727 rs. na wiorstę.

Od r. 1870—1888-go dochód *netto* dał 7,796,000 rs., w r. 1873-im 2,251,541 zysków, tak, iż dywidenda uczyniła 6 rs. na akcję.

W dalszych latach dywidenda wyniosła 7½, 8, 9, bez... krzywdy dla akcjonarjuszów, dziś zaś rada proponuje 13 rs. na akcję.

Jest to rezultat rozmaitych oszczędności lat poprzednich.

Rada postępuje uważnie i roztropnie, mając zawsze dobro krajowe na względzie, dążąc stale do zapewnienia instytucji trwałej przyszłości przez wzbogacenie funduszu rezerwowego.

Rada zarządzająca pragnie tę ogledność utrzymać i nadal. Tak np. w sprawie tyle ważnej dla ogółu pracujących—kasy emerytalnej, rada popiera usilnie postawiony na porządku dziennym swój wniosek, uważając go za akt sprawiedliwości i powinności ze swej strony.

Z kolei p. Lucjan Wrotnowski czyta ostatnią część *exposé* p. Kronenberga po francusku.

Godzina 2½ następują mowy.

P. Gołowin sądzi, iż ogólne zgromadzenie zna sprawozdanie za rok 1888-my i prosi komisję rewizyjną o odczytanie jej raportu.

P. St. Ciechanowski czyta raport komisji rewizyjnej, wylicza ogólne rezultaty eksploatacji ubiegłego roku i dodaje, że wobec zarzutów, stawianych zarządowi kolei co do jego czynności w latach ostatnich, komisja rewizyjna musiała wyjść ze szczupłych ram swojego zadania po za sprawdzanie cyfr i dokumentów i musiała wejść w rozbiór niektórych czynności zarządu — nie za lata ubiegłe, bo to zakres kompetencji komisji rewizyjnej przechodzi, lecz w rozbiór czynności rady za rok ostatni.

Przytem komisja rewizyjna znalazła:

że zarzut jakoby dr. żel. warszawsko-wiedeńska wydawała na skład osobisty rocznie 2,150,000 jest błędnym, gdyż wydawano o 563,000 mniej, t. j. około 1,500,000;

że fundusze rozporządzalne towarzystwa były lokowane w kraju i zagranicą nie na $1^1/_2$ jak to zarzucano, lecz na 2 do 3% (za granicą) i na 3 do 4% (w banku handlowym);

że zarzut jakoby obligacje miasta Warszawy nie były dobrą lokacją kapitałów jest niesłuszny, gdyż obligacje te, jako na podatkach miejskich oparte, są lokacją kapitałów zupełnie pewną.

W końcu p. Ciechanowski nadmienia, że raport komisji rewizyjnej podpisany został i przez pomocnika inspektora rządowego, z zastrzeżeniem, iż on w kwestje sporne między akcjonarjuszami nie wchodzi.

P. Kossuth, kolega p. Ciechanowskiego, z komisji rewizyjnej dodaje, że rozbiór przez komisję rewizyjną kwestyj związanych z ogólną działalnością rady, uważa za rzecz zupełnie na miejscu i tem potrzebniejszą w przyszłości, iż mówca przewiduje, że rada zarządzająca przyszła będzie się czynnie mieszać do interesów administracji i z tego powodu nadzór ściślejszy ze strony komisji rewizyjnej będzie bardzo pożądanym.

Sekretarz rady, p. J. A. Święcicki, zapytuje zgromadzenie, czy zatwierdza sprawozdanie zarządu i udziela mu pokwitowanie za r. z.

Po jednomyślnej zgodzie akcjonarjuszów na powyższy wniosek przychodzi pod obrady kwestja delikatna... dywidendy za r. 1888-my.

Rada przedstawia zgromadzonym, iż ogólna cyfra czystego dochodu za r. 1888-my wynosi 2,097,993 rs. 94 kop., z czego po odtrąceniu na fundusz renowacyjny taboru i na gratyfikacje urzędników, pozostaje jeszcze 1,645,129 rs., z których rada proponuje wypłacić, jako dywidendę, po rs. 13 na akcję, tj. w ogóle 1,625,000 rs.

Po tem przedstawieniu zabiera głos p. Jan Bloch i oświadcza, iż obecne zgromadzenie silnie zainteresowało najszersze koła naszego społeczeństwa tem, iż w niem w tak wielkiej ilości zjawiły się kapitały zagraniczne. Że przeciwko takiemu zjawianiu się mówca nietylko w zasadzie nic mieć nie może, lecz owszem wita z radością to zjawienie się kapitałów obcych chociaż o tyle tylko, o ile kapitały te, szukając w naszym kraju poważnej lokacji, używać będą wpływu swego na los instytucyj naszych zgodnie z dobrem naszego społeczeństwa

Na nieszczęście w obecnym wypadku mówca ma prawo przypuszczać, że kapitały obce przyjmujące udział w obecnem zgromadzeniu, dążą do chwilowego wyśrubowania dywidend, bez względu na dalsze losy kolei wiedeńskiej.

Z dalszego biegu obecnego zgromadzenia okaże się to niezawodnie; partja, do której mówca należy nie ma dziś siły w ręku dla zapobieżenia przewidywanej zmiany kierunku w zarządzie, ale po ustąpieniu z placu nie będzie uważała sprawy za przegraną, a będzie jej dalej bronić wszystkiemi pozostałemi w jej rękach środkami.

Rada zarządzająca twierdzi, że z czystego zysku odpisywała co roku na rezerwę dużo, nawet za dużo; mówca jest zdania przeciwnego.

Dla mówcy losy tej kolei nie mogą być obce. Jako starszy zgromadzenia kupców Warszawy, musi dbać o taryfy towarowe tej kolei, łączącej kraj z zagranicą.

Kwestja taryf na kolei wiedeńskiej obchodzi go żywo jeszcze i jako prezesa drogi dąbrowskiej — drogi, o której koncesję tak usilnie starała się kolej wiedeńska w czasie tworzenia się Towarzystwa kolei dąbrowskiej. Wobec niebezpieczeństwa konkurencji, kolej dąbrowska będzie ze swojej strony żądała przyłączenia drogi wiedeńskiej do swoich linji.

Jest to już nie sekret, że partje przeciwne rozporządzają w tem zgromadzeniu 917 i 692 głosami — że różnica stanowi około 200 głosów t. j. około 8,000 akcyj. Ponieważ tak mała większość nie może decydować o dalszych losach całej drogi—dlatego mówca proponuje odroczenie czynności ogólnego zebrania, dla porozumienia się nietylko z partją przeciwną, ale i z radą zarządzającą drogi bydgoskiej.

Połączenie obu kolei w.-wiedeńskiej i w.-bydgoskiej w jeden zarząd, wyprowadza na plac kwestję skupu kolei wiedeńskiej przez rząd, co dla akcjonarjuszy byłaby kwestją.

Ogólne zgromadzenie od godziny 11-ej do 1 trwające, zaczyna dopiero teraz rozbierać kwestję dywidendy, nad którą niezawodnie dużo będzie do powiedzenia. Nikt nie myśli robić przedstawicielom kapitałów zagranicznych ani szykan ani trudności, ale trudności rzeczywiste są i o tych mówca pragnie ostrzedz z góry—i wraca do swojej propozycji porozumienia stron prywatnie (Znaki zaprzeczenia ze strony kapitału zagranicznego).

P. Bloch przypomina p. Lysenowi głosy prasy zagranicznej (o których *Kurjer* donosił). Przyznaje, że pogodzenie obu partyj nie jest w programie dziennym, ale rad będzie, jeśli zgoda nastąpi, jeśli p. Lysen usunie powód obaw mówcy.

Wracając do kwestji głównej, mówca stwierdza fakt, iż pomiędzy sumami, rezerwowanemi przez radę zarządzającą kolei w latach 1886 i 1887-ym już jest różnia o 400,000 *in minus*, co dowodzi, że już w tych latach rada w postanowieniach swych w tym przedmiocie uległa naciskowi z zewnątrz. Sumę, którą dziś rada ma zamiar zarezerwować, jest stanowczo za małą i stanowi w procentach do dochodu *brutto* i do ilości pociągo-wiorst mniej, niż odlicza się na ten cel w Niemczech i Prusach. Rada za r. b. ma zamiar odłożyć tylko 208,000 rs., a wedle opinji mówcy należałoby odłożyć 600,000 kilkadziesiąt tysięcy, zamało zatem o 450,000 rs.

W roku 1886 fundusz odłożony na renowacją stanowił 17 kop. na pociągową wiorstę, w roku 1888 kiedy lokomotywy stały się o 2 lata starsze, rada proponuje odłożyć po 6 kop. na pociąg wiorsty. Mówca sądzi, że proponowana przez radę dywidenda 13 rs. jest za dużą i że powinna ona stanowić tylko 9 rs. na akcję.

Dla odparcia cyfr przytoczonych przez szanownego prezesa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej podnosi się nieznany mówca niemiecki, który twierdzi że sumy przez radę zarządzającą rezerwowane są zupełnie dostateczne.

Akcjonarjusze wołają, że nie rozumieją o co chodzi; za zakrzyczanym kolegą ujmuje się inny z silniejszym organem głosu—i utrzymuje, że kolega jego nie może w innym języku przemawiać, bo tylko niemiecki zna.

Przywrócony do głosu mówca, kończy swą rzecz twierdząc, że w obec wychodzącego terminu amortyzacji obligacji Towarzystwa, rada nie powinna tak dużych rezerw odkładać, i może spokojnie wydać po po 13 rs. na akcję.

Jeden z akcjonarjuszów belgijskich proponuje zamknięcie dyskusji. Rada proponuje 13 rubli, większość zgromadzenia zgadzać się zdaje na ten projekt dyskusja może być zamknięta.

P. Bloch nie sądzi, aby rzecz była tak jasną, najprzód on sam się nie zgadza i sądzi, że w zgromadzeniu będzie więcej takich, którzy się z propozycją rady nie zgadzają. Co zaś do faktów przytoczonych przez mówcę poprzedniego, to mówca te fakta uważa za niedowiedzione.

Po zamknięciu głosu p. Blocha następuje zamęt i hałas.

Pan Maciejowski prosi o przetłomaczenie dyskusji, gdyż inaczej wielu akcjonarjuszy dyskusji nie zrozumie.

Prezydujący oświadcza, że tłumaczenie takie przedłużyłoby zgromadzenie bez końca—i dodaje, że on wobec zupełnego polyglottyzmu zgromadzonych język russki uważać będzie za obowiązujący uważać będzie za obowiązujący wszystkich—prosi więc zgromadzonych, aby wrócili do porządku dziennego i skoro rada ofiaruje po 13 rs. na akcje, wniosek ten przyjęli z wdzięcznością.

Kwestja zamknięcia dyskusji nad wnioskiem rady o dywidendzie 13 rubli zaognia się. Zgromadzeni akcjonarjusze domagają się zamknięcia coraz gwałtowniej wśród ogólnego hałasu. W chwilach spokojnych słychać głosy pp. K. Natansona i Lucjana Wrotnowskiego.

Prezydujący proponuje głosowanie kwestji, czy dyskusja nad dywidendą ma być zamknięta.

P. Bloch zabiera głos jeszcze raz i prosi zgromadzonych, aby tę kwestję załatwili bez głosowania przez aklamację—dyskuję można uważać za wyczerpaną.

Do prośby p. Blocha przyłącza się p. Leopold Kronenberg i zgromadzenie jednomyślnie postanawia zamknąć dyskusję. Protestuje jeden p. Święcicki, który oświadcza, że ustąpił od głosu w imię zgody, proponowanej przez p. Blocha—a wobec nienastąpienia onej—radby ze swej strony zabrać głos w kwestji dywidendy.

Wymowa prezydującego, p. Gołowina, przekonywa w końcu i p. Święcickiego i prezydujący poddaje pod głosowanie wniosek rady o wydanie dywidendy po 13 rs. na akcję.

Wobec hałasu, jaki zalega salę, balotowanie jest koniecznem. O godz. 3-ej min. 15 przystąpiono do balotowania.

*

Rezultat głosowania nad wnioskiem o wyznaczenie rs. 13 dywidendy od akcji, wykazał 1043 głosów, danych za nim, a 569 przeciwko, ponieważ zaś do uprawomocnienia wniosku potrzeba było $^2/_3$ ogólnej liczby głosów, przeto proponowana dywidenda zaakceptowaną przez zebranie nie została.

Komunikując zebranym o takim wyniku skrutynjum, prezydujący zaproponował wniesienie go do protokółu, z zaznaczeniem, że kwestja na następnem zebraniu zostanie zadecydowaną.

(*D. n.*) *P.*

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go maja.

Poranne szacowania berlińskie obiecywały dziś 217.50 i 217, odpowiadając kursom 45.97½ i 46.07½ bez kosztów, z zaznaczeniem słabej tendencji giełdy tamtejszej. Gorsze szacowania i zakup waluty ze strony naszych bankowych instytucyj, wywołały dziś ruch zwyżkowy dla waluty na giełdzie naszej, skutkiem czego było podniesienie początkowego kursu wpłaty w Berlinie 45.92½ (równia 217.70 bez kosztów) do 46.07½ (t. j. 217 m.), wytwarzające różnice 15 kop. dziś, a 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robione dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. po 46.30, a do końca czerwca r. b. po 46.15.

W wałutach obcych ruch niewielki. **Berlinem** krótkim obracano po 45.92½, 45.97½, 46, 46.02½, 46.05 i 46.07, przeważnie jednak po 46 i 46.02½, żądając 46.22½. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.90. **Londyn** długi płacono po 9.39½ i 9.40, podczas gdy krótki chciano oddać po 9.40 bez nabywców. **Paryż** krótki kupowano po 37.42, 37,45, 37.47½ i 37.50, przy zaofiarowaniu 37.55. **Wiedeń** krótki oddawano po 79.75, przy żądaniu 80.

W papierach obroty znaczne, a dążność zwyżkowa. Szukano listów likwidacyjnych po 87.80 i 87.30, według wielkości odcinków, przy zaofiarowaniu po 88.30 i 87.80, znaleziono zaś kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 i 1,000, po 88.10. Żądano na pożyczki wschodnie I i II em. 100.25 i 100.35 za III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 247.—. Ulokowano kilka tysięcy biletów banku państwa po 99.87½. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.19, a nabyto kilka tysięcy po 85.85 i 85.90. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.50 I ser. i po 97.10 II, III, IV i V ser., umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 98.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.80, 96.85 i 96.90. Ofiarowano listy zastawne m. Warszawy po 99, 96.50, 96.—, 95.50 95.30, wegług serji, wzięto zaś kilka tysięcy IV ser. po 95.30.

Listy zastawne m. Kalisza 6% chciano umieścić po 102.25. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano kilka tysięcy po 91.75, przy zaofiarowaniu po 92.

Ulokowano kilkadziesiąt akcyj banku handloowego w Warszawie po 327, kilka tysięcy akcyj kolei bydgoskiej w drobnych sztukach po 86.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy obligów kolei fabryczno-łódzkiej po 95.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Ogromna ilość dostawców i z dalszych okolic przybyła na pukta targowe. Zakupujących produkta również pełno było na wszystkich miejscach targowych. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedawano po 9, 10, 10 i pół, 11 i 11 i pół kop., chleb razowy funt kop. 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfunty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2½ kop. — **Mięso** cokolwiek więcej niż w zeszłym tygodniu dostarczone na targi, lecz nie tańsze. *Wołowina* w lepszych częściach funt od 13—14 kop., w gorszych od 9—11 kop., polędwica od 20—22½ kop. funt. Ozór od 75 do 80, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 60—70 kop. Flak cały 70—80 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 10—11 kop. Głowizna wołowa od 4—5 kop. funt. *Cielęcina*: której także nieco więcej dostarczono na targi, płacono za funt z ćwierci od 11—12 kop., w innych częściach od 9—10 kop. Wątróbka od 20 do 25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 12 — 15 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 15 do 17 kop., w innych częściach od 13 do 14 kop. funt. *Wieprzowina*: w jednej cenie, za funt od szynki 11 do 12 kop. żądają, boczek 12 do 13 kop. funt. Schab 14—15 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona f. 17½—20, kiełbasa wędzona funt 17—18. Słonina świeża i sadło funt od 15 do 16 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosiąt* sporo dostarczyli włościanie i przekupnie i chętnych sporo na nie było amatorów, płacono je od 50 kop. za małe do 2 rs. za spore sztuki.— **Drob'** cokolwiek droższej, indyków brak, za indyczkę od rs. 1.80. Kapłony od rs. 1. Pulardy kop. 70—80, kaczki żywe od kop. 50, bite tuczone 60 do 70 kop. Gęsi brak. Kury od 60—70 kop., perliczki tak samo, kurcząt znacznie więcej i dla tego są tańsze, za małe sztuki od kop. 25, większe od kop. 30—40.—**Ryby**: łosoś świeży funt rs. 1.20, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 18—20. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30—35, szczupaki śnięte funt od 14 do 16 kop. Inne ryby funt od kop. 7½ do 10. Jesiotra sporo i tańszy, funt od kop. 18—20, ikry funt od kop. 50 do 60, węgorza więcej nieco, za funt 35—40 k. Śledzie: uliki sztuka od kop. 4—5, śledzie wędzone sztuka od 5—6 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 5 do 6 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80. Raków wciąż sporo było, za kopę drobnych płacono od kop. 45, średnie od k. 75 kopa. **Nabiał** jak dawniej: mleko niezbierane kwartę od 7 do 8 kop., zbierane kwarta 3—4 kop., śmietanki kwarta od 15 do 16 kop., śmietany kwarta 22½ do 30 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 22½ do 25 kop., solone tak samo sprzedawano. Masło na kwarty od kop. 50 do 60 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 15—20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 6 do 8 kop. Jaja tak samo, za kopę od 75 kop., na sztuki świeże u włościanek sztuka 1½ kop. — **Owoce**: jabłka komputowe sztuka od 2—4 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 20 kop., gruszki suszone funt 10—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Grzybów wianek duży 25—27½ kop., półwianki od 12½ kop. Pieczarków blacik od kop. 20 żądają. Cytryny sztuka od 3 do 4 kop., pomarańczy sztuka od 4 do 6 kop. **Warzywa**: kartofle garniec sprzedawano od 7—8 kop., pietruszki pęczek od 2 kop., cebuli kwarta od 4 kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pęczek 6 do 10 kop. Kapusty czerwonej główka od 10—12 kop. *Nowaljki* obficie na wszystkie punkta targowe dostarczane, coras są tańsze: sałatki blacik od kop. 3, sałata w główkach od 1½ kop., kalafjory zagraniczne sztuka od kop. 10, ogórki sztuka od kop. 10, rzodkiewki pęczek od pół kop., szpinaku kupka od pół kop., szczawiu tak samo, szczypiorku pęczek pół kop. Szparagów kopa od 45, kop., marchewki młodej pęczek od 10 kop., buraczków od 5 kop., kartofli młodych funt od 12 kop. Niewielką ilość strączków sprzedawano od 12½ kop. kwarta.

Cukier. Odessa 18 go maja.—Aczkolwiek rynek jest spokojny, ceny podniosły się ponownie. Cukier loco Odessa rs. 5.10—5.15, na stacjach kolei południowo-zachodn. rs. 4.85 do 4.90, na wywóz rs. 3.20—3.25 za pud. Ceny rafinady: hr. Bobryńskiego rs. 5.60 za pud, Brodzkiego rs. 5.70, Czerkasskiego rs. 5.60, Gniwań rs. rs. 5.45 za pud.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: W. Turbojski ob. z Będzina, J. Krukowski doktor ze Zgierza, M. Jazykow jenerał z Nowo-Aleksandrji, M. Gridina żona sędz. z Łukowa, W. Dziewulski rejent z Gombina.

Hotel Drezdeński: W. Brzozowski doktor z Częstochowy. A. Parczewski adwokat z Kalisza.

Hotel Europejski: W. Horodyski obywat. z Lublina, H. Dietrych ob. z Belgji, G. Michiels obyw. z Belgji, P. Dedoreg ob. z Belgji, M. Jurgensohn jenerał z Zambrowa, K. Karcowa ob. z Kijowa, L. Oraczewski ob. z Wiednia, A. Rakowski ob. z Lublina, E. Olsza ob. z Wilna, H. Halpert obyw. z Pas, A. Trębicki sędzia z Łomży, E. Hoest adw. z Belgji. C. Kreglinger kup. z Belgji, ks. J. Światopołk-Czetwertyński ob. z Prus, M. Łęcki oficer z Mińska.

Hotel Lipski: J. Łogwinowicz naczeln. poczt. z Sandomierza, P. Miller kup. z Tomaszowa, K. Pietrzykowska obyw. z Zawichosta, A. Szapiro kup. z Lublina, A. Szymański ob. z Nowo-Mińska.

Hotel Niemiecki: T. Aszkenazi ob. z Zamościa, A. Akiszin ob. z w. Wolska, A. Wertheimer kup. z Siedlec, B. Welikowska ob. ze Smoleńska, E. Hampel ob. z Białegostoku, A. Ginsburg ob. z Częstochowy, Róża Gurland kup. z Moskwy, D. Dąbski ob. z w. Skrzany, Z. Essel ob. ze Starokonstantynowa, M. Niewiarowski ob. z Koniecpola, N. Folman ob. z Łodzi, B. Funk naczel. powiat. z Łukowa, L. Jakobsohn kupiec z Prus.

Hotel Paryzki: G. Heinrych kup. z Tomaszowa, A. Zubkowski podpułkow. z Opola, Jan Radziszewski pułk. z Opola, W. Kozłowski obyw. z Grójca, W. Grebe kup. z Moskwy, M. Trubiczew obyw. z Moskwy, I. Bekerman kup. z Radomia, R. Józefowicz obyw. z Częstochowy, A. Michiejew jenerał-major z Radomia, J. Pakielewicz ob. z Radomia, I. Zaikin podpułk. z Koła, W. Horbowski obyw. z Dolecka, H. Borowski student z Petersburga.

Hotel Rzymski: K. Rynska ob. z zagranicy, A. Krypski inżen. z Kielc, W. Baggowut naczeln. pow. z Sochaczewa, W. Podgórska żona inżen. z Szepietówki, E. Płoski ob. z Sokołowa, A. Sobieszczański adw. z Radomia.

Hotel Saski: T. Ejzerman obyw. z Radomska, M. Zaleska ob. z Wilna, F. Wejman ob. z Lipna, T. Nejman ob. z Lipna, T. Malczewska obyw. z Kowla, S. Popow doktor z Berlina. A. Olszański obyw. z Grzybowic, S. Kondratowicz ob. ze Słucka, W. Gronowski doktor z Białegostoku, W. Zankowicz żona ob. z Kowla, K. Śliwowska ob. z Bielska, T. Grudzicka ob. z Dębicy, Zofja Oskierko ob. z Wilna, S. Kwietniewicz ases. koleg. z Libawy.

Hotel Słowiański: B. Pstrokoński urzęd. z Suwałk, M. Charzyńska ob. z Płońska.

Hotel Victoria: J. Nowak ajent kol. żelaz. z Sosnowic, K. Gerard obyw. z Nowo-Aleksandrji, L. Krani sędz. śledczy z Masztapolska, A. Berendt doktor praw. z Gdańska, J. Granat kup. z Berlina, P. Wadern ogrodnik z Hagi, J. Warszawczyk kup. z Berlina, P. Jagnuszkiewicz inżen. z Rygi, A. Andrejew kipitan z Siedlec, J. Reif dyrekt. fabr. z Katowic, A. Goldstein kup. z Katowic.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24 maja 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.22½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.40	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.50	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99 —	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	96 —	—.—
„ „ „ IV	95.50	—.—
„ „ „ V	95.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 30	87.80
„ „ małe	87.80	87.30
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	100.25	—.—
III „ „ „ 100	100.35	—.—
4% nowa pożyczka	86.10	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	92.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 200⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 69⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 30²
Od Listów likwidacyjnych kop. 182⁶
Od Obligów m. Warszawy 54¹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 24-go maja 1889 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	575	—
„ „ biała . . .	—	—	585	600
„ „ wyborowa	—	—	600	620
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	375	400
„ średnie	—	—	350	360
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	575	450
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	390	420
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	5	650
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 6-go maja 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,38— — } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,72 2,73 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 30.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę budki drewnianej dla Kancelarji, reperację Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, urządzenie oświetlenia gazowego miejsc ustępowych, skrzyń do śmieci, od summy anszlagowej rs. 1,093.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji. jakoteż wzór do deklaracji. wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 977r

ZARZĄD
Warszawskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż zabudowań skarbowych

pocztowo-telegraficznych, wraz z gruntem, pozostałych **po zwiniętej stacji pocztowej we wsi „Miłosna“**, w powiecie Warszawskim.

Zabudowania te oszacowane są rs. 9,720 kop. 32.

Dla przyjęcia udziału w licytacji złożyć należy wadjum w ilości rs. 973 w gotowiźnie, lub papierach procentowych, przyjmujących się podług ustaw istniejących, na kaucję, albo też kwit Kassy Skarbowej na złożone tam wadjum.

Życzący uczestniczyć w licytacji, winni do godziny 11-ej zrana w dniu powyżej oznaczonym, podać do Izby Skarbowej deklaracje opieczętowane, które ułożone być mają podług wzoru niżej zamieszczonego i opatrzone stemplem 80-kopiejkowym, tudzież czytelnie i zrozumiale napisane, bez podskrobywania, poprawek i omówień.—Deklaracje niezgodne z temi warunkami, oraz takie, do których wadjum nie będzie załączone, żadnego znaczenia mieć nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne, jakoteż akt szacunkowy i plan sytuacyjny stacji, są do przeglądania każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe, w Warszawskiej Izbie Skarbowej.

Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia Zarządu Warszawskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego, oświadczam niniejszem, iż pragnę nabyć dom skarbowy, pozostały po skasowanej stacji pocztowej w Miłośnie, wraz z innemi zabudowaniami i gruntem, za summę (wyrazami), przyjmując na siebie wszelkie dotyczące warunki, w zupełności mnie wiadome.

Wadium tymczasowe w ilości . . . (tyle to rubli, lub kwit takiejto Kassy Skarbowej na taką to summę), składam przy niniejszem.

Miejsce stałego mego zamieszkania w . . . (tu wymienić należy miejsce zamieszkania i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu).

Data (dzień i miesiąc r. 1889).

925r Podpis czytelny (imię i nazwisko).

ŻEGIESTÓW
Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji

Lekarz Zakładowy Dr. K. Zgórski,

Woda żegiestowska

najsilniejsza szczawa żelazista w Europie.

Kąpiele wodno-gazowe silniejsze niż w Francensbadzie-Elsterze, Kudowie i Krynicy **Kąpiele borowinowe**, **Kąpiele popradowe** zastępujące kąpiele morskie.—Klima podalpejski.—Położenie romantyczne.

W składach wód: Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Ziemińskiego, oraz we wszystkich aptekach. 857R

DLA DAM:
Nadarza się dobra sposobność!
WYPRZEDAŻ

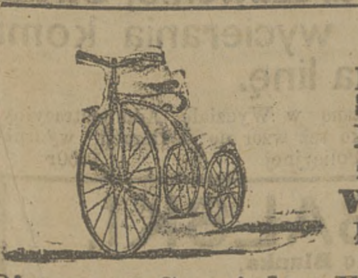
z powodu zwinięcia interesu z dniem 1 Lipca r. b.

W FABRYCE PIÓR STRUSICH

F. GLIWIC,

Tłomackie 11,

odbywać się będzie Wyprzedaż po cenach bardzo nizkich. 951R

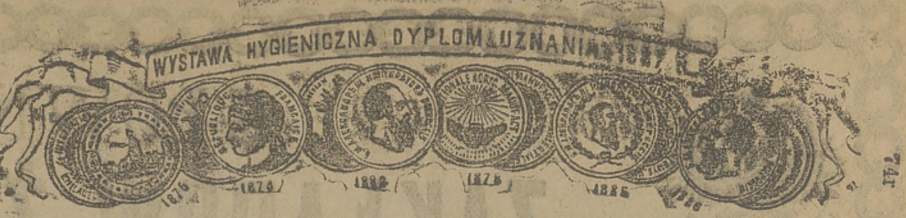


Oryginalne **angielskie Welocypedy** pierwszorzędnych fabryk **Th. Smith and Sons Metropolitan Machinist Comp.** i innych, osobiście zakupionych po cenach nader nizkich, oraz **Wózki i Welocypedy** dziecinne z kołami kauczukowemi lub bez,—poleca

Pierwsza Specjalna Fabryka Wózków i Welocypedów Dziecinnych
E. HERŻMAN,

ulica Kaliksta = 15, obok Klubu Cyklistów.

Cenniki illustrowane na żądanie. 1006R



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
J. FRANASZEK.

Posiada zawsze na składzie: **Obicia papierowe** najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do **Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych,** za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została Dyplomem Uznania.

Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.

Wielki wybór Cerat i Rolet.

GŁÓWNY SKŁAD
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Istniejące od roku 1858

St.-Petersburskie Tow. Ubezpieczeń
od ognia i na życie.

Jeneralna Ajentura w Warszawie,
Plac Zielony № 13.

Ajenci we wszystkich gubernjalnych i powiatowych miastach.

Przykład ubezpieczenia kapitału płatnego po śmierci lub za życia ubezpieczonej osoby **z zapewnieniem takowej udziału w zyskach Towarzysfwa.**

Osoba 30-to-letnia, płacąc rocznie po **229** premji, zabezpiecza dla spadkobierców **rs. 10,000**, płatne natychmiast po jej śmierci; lub też:

Płacąc rocznej premji po **rs. 311, otrzyma sama w 60 roku życia rs. 10,000**, w razie zaś wcześniejszej śmierci, całkowity kapitał (10,000 rs.), będzie natychmiast wypłaconym spadkobiercom.

UWAGA. ***Premje powyższe zmniejszone będą, począwszy od 5-go roku (t. j. po 4 latach) ubezpieczenia o udział w zyskach Towarzystwa.***

Bliższych objaśnień co do wszystkich kombinacyj ubezpieczeń, udziela powyżej rzeczona Jeneralna Ajentura oraz Ajenci. 985R

NOWE MIASTO nad PILICĄ
(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapja z kompletnemi, obszernemi i dogodnemi urządzeniami kąpielowo-leczniczemi. Elektryczność, massaż, leczenie metodą Moczutkowskiego-Charcot (zawieszanie), gimnastyka (prowadzi ją R. Graff z Warszawy), leczenie mlekiem, kefirem, leczenie metodą Weir-Mitchell, wszelkie wody mineralne, wyborne kąpiele rzeczne.

Ścisły internat i eksternat; dwóch stałych lekarzy, konsultanci sezonowi z Warszawy, dyjetetyczne stołowanie, zdrowy klimat, malownicze położenie, obszerne spacery, orkiestra stała w lecie.

Oddzielny internat i restauracja **dla starozakonnych.**

Telegraf przy zakładzie, poczta codziennie.

Ceny umiarkowane, a urządzenia zastosowane do stopnia zamożności, ułatwienia dla niemajętnych, ulgi dla ubogich. Całe utrzymanie ze stołem i leczeniem od 60 do 90 rs. miesięcznie.

Różnica w cenach i kosztach utrzymania, zależy od ceny mieszkania, stołu, rodzaju choroby i sposobu leczenia.

Właściciel i główny kierownik Zakładu Dr. **J. Bieliński**, Lekarz domowy Zakładu S. Niedzielski (choroby kobiece i narządów trawienia, leczenie massażem). Ordynuje podczas miesięcy letnich Dr. A. Ciągliński z Warszawy (w chorobach nerwowych, płuc i krtani, leczenie elektrycznością) Dr. J. Pawiński, konsultant sezonowy z Warszawy, dojeżdża w pewnych ściśle oznaczonych terminach.

Komunikacja osobowa koleją Warszawsko-Wiedeńską przez **Skierniewice**, lub Iwangrodzko-Dąbrowską przez Koluszki—Opoczno.

Szczegółowe objaśnienia w Zarządzie Zakładu, lub w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Miodowa № 4.

890R

GŁÓWNY SKŁAD
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
W WARSZAWIE, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,

otrzymał na zbliżający się sezon

KĄPIELOWĄ

Tkaninę od 11½ werszków do 2¾ arszyna szeroką, od 57 kop. do 3.10 rs. za arszyn.
Płaszcze kąpielowe dla panów, dam i dzieci, z kapturem lub bez, białe, surowe, białe w kratkę, crême i wełniane, sztuka od rs. 4.85 do rs. 9.50.
Garnitury kąpielowe, składające się z 1 płaszcza, 1 pary trzewików i 1 pary rękawiczek, dla panów i dam, białe, gładkie i białe w desenie, od rs. 9.50 do rs. 12.60.
Prześcieradła kąpielowe lniane, bawełniane i jedwabne, gładkie, w pasy, w kratkę i w najnowszy deseń jacquard, różnych wielkości, sztuka od rs. 4.25 do rs. 7.65.
Prześcieradła kąpielowe dla dzieci, sztuka od rs. 3.30 do rs. 4.25.
Ręczniki kąpielowe lniane, bawełniane, wełniane i jedwabne, w nadzwyczaj wielkim wyborze gatunków, rodzajów i najnowszych deseni, sztuka od kop. 50 do rs. 3.
Rękawiczki kąpiel., para od kop. 40 do kop. 92.
Trzewiki kąpielowe „ „ „ 98 „ rr. 1.22.
Pantofle kąpielowe „ „ „ 92.
Dywaniki kąpielowe przed wannę, sztuka kop. 85.
Mydlniki w różnych deseniach i kolorach, sztuka kop. 10.

i poleca po cenach najniższych.

1046R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 825R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mężkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ od OGNIA w MOSKWIE.

Zarząd **Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia**, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej co następuje:

Od chwili założenia w r. 1858 aż do czasów ostatnich, było ono pośród tego rodzaju towarzystw akcyjnych **jedynem**, w którego nazwie znajdowało się określenie, przypominające Moskwę. W roku zeszłym (1888) powstało nowe towarzystwo akcyjne, a zarazem i wzajemne ubezpieczeń od ognia pod firmą „MOSKWA“ i od tego czasu Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, miał sposobność zauważyć kilkakrotnie, że publiczność popełnia pomyłki, biorąc za jedno **Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia** z towarzystwem „MOSKWA.“

Celem uniknienia nieporozumień, mogących wyniknąć tem łatwiej, że towarzystwo „MOSKWA“ szeroko głosi o swem istnieniu, reklamując swą, jak twierdzi, wyższość w rozmiarach najszerszych i w najmożliwszy sposób, **Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia**, prosi o zwrócenie uwagi, że **nie ma nic wspólnego z nowopowstałem Towarzystwem pod nazwą** „MOSKWA.“

Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, działa na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej d. 5 Maja 1858 roku Ustawy i dla zabezpieczenia operacji swych, jak to wykazuje ogłoszone niedawno sprawozdanie Towarzystwa, posiada

całkowicie wpłacony kapitał zakładowy rs. 2,000,000.
Różne zaś kapitały zapasowe wynoszą „ 2,084,460.
Ogółem zatem rs. 4,084,460.

Zobowiązania pracujących **z Moskiewskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od Ognia** Towarzystw Reassekuracyjnych zabezpieczone są osobnemi kapitałami tych towarzystw, sięgającemi do 218 miljonów, na poczet których wniesiono 80 miljonów rubli i oprócz tego Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia ma w swych rękach, w formie zapasu, od Towarzystw Reassekuracyjnych przeszło **miljon** rubli w gotowiźnie. 848R

Zaszczycona medalami i nagrodami:
1882 Moskwa.
1883 Amsterdam.
1884 Londyn.
1885 Antwerpen.
1885 New-Orlean.
1885 Luiswil.

Założona w roku 1878

FABRYKA LIKIERÓW i WÓDEK
K. LANGE i S-ka

Petersburg, Ligowka 32,

poleca **jako specjalność:**
Likiery, Nalewki, Balsam ryski, Wódki wyższych gatunków i t. d.
Wino oczyszczone wyborowe.
Importowane: **Koniak, Rum i Arak,**
Cenniki na żądanie wysyłają się natychmiast. 998R

ZAPRZECZENIE.

W ogłoszeniu **o 100 rublowej podróży do Paryża i z powrotem**, wraz z całkowitem utrzymaniem, w którem zawiadamiają, że bliższe wiadomości otrzymać można **w filji** Warszawsk. Laborat. Chemiczn. Krakowskie-Przedm. № 1, została samowolnie **nadużytą** firma nasza, oświadczamy więc, że nietylko nic wspólnego nie mamy z podejrzanem przedsiębiorstwem, wprowadzającem ludzi w błąd, lecz nawet o wyjściu podobnych ogłoszeń **nie wiedzieliśmy.** 1049R

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne,
Hipolit Majewski i Synowie.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 9 za linę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe ześ ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1050r

---

KAROL KUBALSKI,

Senatorska № 12, b. pałac Blanka,

poleca praktyczną i tanią bieliznę mężką własnego wyrobu. **Koszule** bez kołn. i mank., z madepolamu bardzo trwałego po 1.35, takież same, gorsy webowe, podw. boczki po 1.70. **Koszule** z kołn. i mank. po 1.20, 1.50, 2.10. **Kołnierze** stojące i wykładane, modnych fasonów, poczwórne, z ang. szyrtyngu, ½ tuz. rs. 1.10, sztuka 20 kop. **Webowe** poczwórne, ½ tuz. rs. 1.40, sztuka 25 kop. **Mankiety** poczwórne ½ tuz. rs. 2, para 35 kop. Takież same webowe, ½ tuz. rs. 2.50, para 45 kop.—Wielki wybór **Krawatów, Parasolek damskich, Parasoli, Lasek,** oraz **Pantofli letnich** damskich i mężkich, od cen najniższych. 975r

Nauka i wychowanie.

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie Przedmieście № 59 vis-à-vis resursy, ma do umieszczenia zaraz nauczycieli i guwernantki na stałe, oraz na czas wakacyjny, jak również bony francuski i niemki. 1297.

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1430 r

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16. Francuzki przybyłe swoim kosztem są do umieszczenia zaraz. 11088

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, białego, złotem, jedwabiami, dżetami, malowania. 9436

Kandydat nauk, filolog.-histor. odeskiego uniwer. odznaczony medalem, były nauczyciel gimnazjum pragnie udzielać lekcje i przygotowywać do szkół, specjalnie z jęz. starożytnych, russkiego, historji i jęz. nowożytnych. Chętnie zgodzić się może za mieszkanie, z całkowitem utrzymaniem i za przystępne wynagrodzenie. Adres (listownie), Biblioteka Uniwersytetu O. Ł. G. Wiadomość u szwajcara. 11529

Poszukuje się śpiewaczki na wieś. Oferty składać można u pani Dobrowolskiej, ulica Nowogrodzka № 18. 11485

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka na wyjazd, dla przygotowania chłopca i dziewczynki do 2-ej klasy gimnazjum, (z muzyką). Wymagany patent. Hotel polski, Kumant № 75, Od 9 do 11-ej rano. 11491

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na czas wakacyj na wyjazd na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. R. 10928

Student uniwersytetu IV kursu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 1424

W szkole krojów, szycia sukien i okryć damskich A. Gałeckiej, ulica Podwale № 10, ulica Wilcza № 15, w Warszawie, w Wilnie ulica Dworcowa dom Żagiela, niema żadnych wakacji, tylko w miesiącach wakacyjnych zmieniają się nauczycielki. 10236

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki), szuka zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 10297

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę naukową nauczyciel Chwat, Miodowa 12. 11414

Bez pośrednictwa. Potrzebny jest zaraz rządca z kaucją od 3,000 do 5,000 rs. do gospodarstwa przemysłowo-rolniczego pod Warszawą. Wiadomość: Nowolipie № 8, mieszk. 11, od godz. 12 do 3-ej po poł. 11500

Chłopcy lub dziewczęta od lat 15 potrzebni do drukarni i litografji Ch. Keltera, Nowolipie 11. 11461

Do maszyn pończoszniczych nowych № 15, 13, 12, potrzebne uzdolnione maszynistki za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki 10, mieszkania 4. 1431r

Osoba, któraby znała dobrze krój bielizny damskiej i męskiej, może znaleźć stałe i korzystne zajęcie w magazynie bielizny. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń W-ych Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1408r

Osoba młoda, przyzwoita, znająca gospodarstwo domowe, życzy sobie miejsca do towarzystwa, wyręczenia pani lub też za gospodynię. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurj. Warsz. dla Heleny P. 11283

Osoba młoda, lat 22, posiadająca język niemiecki, z kaucją rs. 300, poszukuje miejsca w handlu. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. A. Dr. 11449

Osoba obznajmiona z szyciem bielizny i sukienek dziecinnych potrzebna jest zaraz do prywatnego domu. Nowosenatorska № 4, mieszkania 10. 11487

Osoba inteligentna, przyzwoita, znająca języki, muzykę, gospodarstwo domowe i wiejskie, życzy sobie miejsca do wyręczania pani lub za gospodynię. Oferty w Kurjerze Warszawskim dla P. 11465

Obeznany dobrze z meldunkową częścią, chciałbym przyjąć zarząd domu, miejsce inkasenta lub odpowiednie, z kaucją lub bez. Leszno 56, mieszk. 15, od 8—10-ej zrana i od 2—6-ej po poł. 1427r

Potrzebna jest bona młoda, niemka, z dobrym akcentem, do trojga małych dzieci na wyjazd do Rosji; pensja rs. 12 miesięcznie. Wiadomość w sklepie W-go Al. Fejsta, ulica Senatorska. 11350

Panny do spódnic i staników potrzebne. D. Kurdelska, Nowosenatorska 9. 11343

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz. Magazyn Stanisławy, Szkolna 6, m. 2. 11311

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny. Bednarska № 19, mieszk. 4. 11428

Potrzebne panny do haftu. Chłodna 4, mieszkania 8. 11415

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Orla 5, mieszk. 22. 11389

Potrzebny jest uczeń do składu wódek F. Jankowskiego: Elektoralna 34. 11375

Potrzebujemy fabrykanta dobrego na sery śmietankowe. Br. Thursz. Ul. Przechodnia № 5. 10760

Potrzebne są zaraz panny do sukien. Aleja Jerozolimska 78, m. 2. 11322

Potrzebne zdolne panny do staników oraz dziewczynka do nauki szycia. Ulica Złota № 2. 11308

Potrzebna panna podręczna do spódnic. Ul. Furmańska № 7, m. 6. 11305

Potrzebne są prasowaczki do bielizny męskiej. Nowy-Świat № 45, m. 8. 11236

Potrzebna bufetowa przyjemnej powierzchowności, mówiąca po niemiecku, na wyjazd do Łodzi. Bliższa informacja przy ul. Złotej № 63, m. 16, od 8 do 12 w południe. 11244

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione za b. dobrem wynagrodzeniem do staników i podręczne do pracowni. Ulica Mazowiecka № 2. 11287

Panny uzdolnione w szyciu bielizny mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie z życiem lub bez, w magazynie bielizny Teofili Fuks, Senatorska 26. 1411r

Potrzebna jest panienka do zabawy dla małego chłopczyka. Wiadomość w składzie bielizny Teofili Fuks, Senatorska 26. 1410r

Potrzebny jest uczeń do składu bielizny Teofili Fuks, Senatorska 26. Pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w takim zawodzie. 1409r

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona w krawiecczyźnie i upinaniu sukien, oraz zdatna staniczarka. Złota № 26, m, 2. 11475

Potrzebny jest rządca kawaler lub wdowiec do niewielkiego folwarku pod Warszawą, za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Wiadomość: ul. Złota № 49, m. 2, w sobotę, między godz. 12 a 6-tą. 11467

Potrzebna jest w domu prywatnym panna zdolna do staników i upinania sukien za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 63/704. Wiadomość u stróża. 11463

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny damskiej. Grzybowska 27, mieszkania 11. 11457

Potrzebna jest zdolna panna do krawiecczyzny. Złota 22, m. 15. 11452

Potrzebne panny do pracowni sukien Malinowskiej. Nowy-Świat № 27. 11449

Panny zupełnie uzdolnione do staników oraz podręczne potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem zaraz lub od 1-go czerwca do magazynu „Au Printemps", Erywańska 9. 11502

Potrzebne panny podręczne do staników. Ulica Świętojańska № 10. 11537

Potrzebne są panny do pracowni sukien. Leszno № 65, mieszkania № 16. 11534

Potrzebna zaraz przychodnia panna do krawiecczyzny na czas dłuższy. Wiejska 3, u szwajcara. 11530

Panny zdolne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 11528

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewie. Ulica Ordynacka № 11, mieszk. 20. 11519

Potrzebne zdolna praczka i prasowaczka. Hotel Drezdeński, wiad. u stróża. 11516

Potrzebna podręczna do staników do pracowni W. Ciszewskiej. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 11513

Retuszerka od lat kilku zajmująca się za granicą, która z powodu okoliczności straciła stanowisko, zdatna i znająca nowsze sposoby retuszowania, poszukuje miejsca od 1-go czerwca. Łaskawe propozycje uprasza się pod C. K. 15, poste-restante, Ryga. 11466

Strzelec kawaler poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Przejazd № 11, m. 12. 10994

Stróż, b. ogrodnik, potrzebny zaraz. Nowowiejska 31. 1426r

Uczeń potrzebny do zakładu zegarmistrzowskiego J. Gołembiowskiego. Bielańska № 1, róg Senatorskiej. 11346

Uczeń potrzebny do pracowni pieczętarsko grawerskiej K. Bartoszewicza, Ulica Bielańska 21. 11125

Uczeń dobrej konduity, w wieku lat 13 do 14-tu, potrzebny zaraz do składu tabacznego. Ulica Wierzbowa № 3, dom hr. L. Krasińskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 11483

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 11506

Wykwalifikowany w kąpielach hydropatycznych, Feliks Wyżkowski, mieszkający: ul. Furmańska № 10, prosi W-nych panów doktorów i szanowną publiczność o zajęcie w powyższym zakresie, które to gorliwie wypełnia. 11522

Zostanę za wynagrodzeniem w mieszkaniu, podczas nieobecności właścicieli. Złota № 39, m. 25, od 12 do 5 po południu. 11016

Zapewniam dobre wynagrodzenie, za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Wynagrodzenie" lit. Z. 11285

Zaraz potrzebna panna do krawiecczyzny do domu prywatnego. Wilcza 16, m. 7. 11454

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Krakowskie-Przedmieście 40, A. Majewska. 11451

Kupno i sprzedaż.

A! Ważne. Sprzedaję sklep (galanterja etc.) tanio, około 1,000 rs. Oferty „Merkuremu" zostawiać w Kurjerze. 11532

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Amerykan 4-osobowy fabryki Brühla, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość w składzie papieru C. Przybylskiego, ul. Marszałkowska 149. 11174

Binokle, okulary, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1108

Do sprzedania garnitur mebli czarnych z salonu rs. 230, stołowy pokój rs. 200, szafy trzy po rs. 30 sztuka. Widzieć można codziennie na Nowozielnej № 46 od rana do 7-ej wieczorem, szwajcar wskaże. 11349

Do sprzedania maszyna do szycia nożna, mało używana, rs. 18. Ulica Krucza № 9, mieszkania 3. 11294

Dwie kozetki kryte aksamitem bordo, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 15, wiadomość u stróża. 11254

Do sprzedania szafy cukiernicze, maszyna do lodów lub całe urządzenie, tanio, Mazowiecka № 6, mieszkania 5. 11192

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble bardzo piękne oraz sprzęty kuchenne. Hoża № 28, stróż wskaże. Handlarze wyłączają się. 11473

Fortepian Hofera do sprzedania. Ul. Wspólna № 33, mieszk 12, od 10 do 6-ej. 10999

Fortepian mahoniowy, dobry do nauki, za rs. 30. Mazowiecka 5, mieszkania 16, od 2 do 6-ej. 11424

Fortepian bardzo dobry rs. 180. Twarda 36, mieszk. 11. 11507

Figura z kararyjskiego marmuru (antyk) do sprzedania. Tamka 25—4. 11503

Fortepian do sprzedania krótki, czarny, mało używany. Marszałkowska 136. Wiadomość u stróża. 11533

Garnitur mebli, łóżko, szafę sprzedaję. Tamka 24—5. 11504

Garnitur mebli czarny, wełną kryty, prawie nowy, meble z jadalnego pokoju i sprzęty kuchenne do sprzedania z powodu wyjazdu. Graniczna № 13, stróż wskaże. 10607

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, bibljoteczki. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 11341

Herbatę wyborową bezpośrednio z Chin, polecają sklepy J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kiachcie: w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska dom Rozena, w Wilnie u T. Odyńca, Wielka, dom Pietraszkiewicza. Handlującym rabat. 11045

Instrumenta inżenierskie, drogie, za bezcen. Krakowskie - Przedmieście 24, sklep spożywczy. 11241

Jest do sprzedania fortepian Hofera krótki, ciemny, z bardzo dobrym głosem, za cenę 250 rs. Obejrzeć można od godz. 11 do 5-ej. Krrólewska № 5, m. 9. 11527

Jedna para łóżek dębowych fabryki Simmlera, dawniejszego fasonu, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Smolna 28, wiadomość u stróża. 11365

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Rehtego. Nowy-Świat 34. 505

Kolczyki brylantowe w starożytnej oprawie są do nabycia. Cena przystępna. Szpitalna 12, m. 4, od godz. 12 do 4-ej. 10785

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Ktoby miał do sprzedania kocioł żelazny kwadratowy lub podłużny na 250 do 300 wiader, zechce nadesłać adres pod № 1144/59 Żelazna. 10958

Kawior krajowy, serowczy detalicznie i hurtowo, śliwki węgierskie suszone bardzo dobre na komput, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie Przedmieście, stara poczta 11225

Kucyk do sprzedania, może być z bryczką. Bugaj № 8, m. 26. 11404

Kupuję: Fortepiany, pianina używane, reparacje, odnowienia przyjmuję. Wielka 50, mieszk. 6. 10954

Konie powozowy i robocze do sprzedania w koszarach Ujazdowskich lejb-gwardji pułku litewskiego. Feldfeber niestrojowej roty wskaże. 11489

Lando prawie nowe fabryki Wernika, brek bardzo piękny fabryki Romanowskiego, do sprzedania. Erywańska 9, wiadomość w kantorze najmu powozów. 11306

Lodowni pokojowej poszukuję, w dobrym stanie, wymiaru średniego. Długa 10, mieszkania 10. 11459

Lustro duże, tremo, w ciemno-orzechowych ramach, może być przydatne dla magazynów mód lub też panów krawców. Królewska № 21. 11329

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy, bilard. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 10864

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 11118

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio, garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9523

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 11490

Mleczarnia „Foksal" poleca śmietanę centryfugalną wyborową, masło codziennie świeże i maślankę. 11481

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków, Solna 9. 11531

Mleko prosto od krów z dworu wiejskiego pod Warszawą, może być odstawiane codziennie 15 do 20 garncy. Warunki podług umowy. Marszałkowska 149, m. 17, między godziną 1 a 3-ią. 11518

Meble do sprzedania tanio, garnitury czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, bibljoteki. Ul. Hoża № 17, u stolarza. 11183

Meble z salonu, biurko i różne drobne rzeczy sprzedaje się tanio. Ulica Piękna № 13a, mieszk. 1. Obejrzeć można od godziny 11 do 4-ej. 11081

Ogier kary rasowy lat 4 do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 1144/59 oraz plac z budynkiem fabrycznym łokci kwadr. 3130, do sprzedania. 10957

Otomana, fotel, stół, 6 krzeseł, biurko, naczynia kuchenne, siodło męskie, wszystko w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Bagno 4, m. 7, od godz. 4—6-ej. 11366

Para młodych koni, ujeżdżonych pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania za 240 rs. Chłodna № 35, mieszkania 1. 11437

Potrzebna markiza do sklepu. Oferty z wymiarem w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. 11456

Pianina tanio sprzedaję. Wspólna 42, Horowicz. 11493

Potrzebne dwie maszyny drukarskie używane. Upraszam o wiadomość: ul. Bonifraterska № 8, w drukarni. 11520

Poszukuje się używane: młot parowy od 30—40 centnarów wagi, kocioł parowy, odpowiadający ciężarowi tegoż młota, mogący być także zastosowany do pieca pudlingarskiego, kocioł lokomobilowy o 6-iu atmosferach, mogący być zastosowanym do pulsometru. Wiadomość w księgarni H. Planet, ulica Długa 29. 1405r

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 11120

Para koni ładnych, lekkich, klacz skarogniada 5 i wałach gniady 4 lat, do sprzedania. Sewerynów, skład węgli Nowickiego. 11189

Sprzedaje się bordo pluszowe meble, portjery i lustra, 2 muzykalne skrzynki (jedna 12-sztukowa z arfą i przyrządem do nastawiania sztuki podług życzenia, z repertuarem poważnym kompozytorów, kosztowną i elegancką damską biżuterję i garderobę, wszystko w dobrym stanie, za przystępną cenę. Nowy-Świat № 37, m. 4. 11238

Sery najlepsze w składach Br. Thursz: Warszawa, Przechodnia 5 — Łódź, Piotrkowska 275. 10152

Suknia bordo 8 rs., gorset nowy, okrycie wiosenne tanio. Zastać od 3—5-ej. Bracka 5, mieszk. 26. 11478

Urządzenie sklepowe porządnej roboty, nie płytkie, z szufladami, potrzebne zaraz. Tani Sklep, Krakowskie-Przedmieście 68. 11455

W Noworadomsku jest do sprzedania pies nowofundlandczyk, wartości rs. 200, rzadkiej piękności, białowełnisty, 18 miesięcy stary; cena rs. 40, jedynie z przyczyny wyjazdu właściciela na kilka miesięcy za granicę. Dowiedzieć się można pod „Nowofundlandczyk 40" w kantorze tegoż pisma. 1423r

We wsi Leszno (poczta Kutno) jest do sprzedania 200 skopów młodych, rosłych, zdatnych na opas. Nabywca odbierze je zaraz po ostrzyżeniu. 10898

Wózki dla chorych są do sprzedania w fabryce powozów. Leszno 24. 11003

Za rs. 25 jest do sprzedania maszyna do szycia Whelera-Wilsona i Singera amerykańska, prawie nowa. Freta 39, m. 16. 11521

Z pralni utensylja, balje, wyżymaczki, stoły i inne za bezcen sprzedaję. Ulica Zielna № 26. 11539

Interesa handl. i majątk.

Bawarja egzystująca od lat sześciu przy ul. Chmielnej № 104, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość na miejscu, u właścicielki domu. 11486

Dystrybucja dobrze zaopatrzona z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania. Chmielna № 13. 11150

Dla zakładów przemysłowych, fabr. cementu, krochmalu, młynów etc. miejscowość odpowiednia do odstąpienia, wraz z budynkami mur., nad samą Wisłą, ale nie zalewana, 4 mile od stacji kolei Pniewo, w Dobrzykowie, gub. warszawska, pod Płockiem. Cały majątek w zupełnym porządku także do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela. 10543

Do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamiany na dom w Warszawie majątek włók 40, w których lasu włók 20. Wiadomość: Jerozolimska 25, mieszk. 1, pomiędzy 10 a 11-tą zrana. 10901

Do sprzedania na prowincji sklep z wyrobami szczotkarskiemi i fabryka onych, egzystująca od lat 15-tu, jedyna w mieście, przytem galanterja i dystrybucja, wszystko z całem urządzeniem, w mieście powiatowem gub. warszawskiej za cenę 1,500 rs. Mający chęć kupna złożą oferty w Kurjerze pod wyrazem „Tysiąc pięćset. 11197

Długoletnia dzierżawa przy kolei warszawsko-bydgoskiej do odstąpienia z inwentarzami. Kapitału potrzeba około 6,000 rs. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, m. 33, od godz: 1 do 3-ej. 11173

Do sprzedania dwa domy murowane trzypiętrowe przy ul. Karmelickiej za rs. 30,000 każdy, dom dwupiętrowy na rogu Żelaznej i Chłodnej za rs. 50,000, z wszelkiemi urządzeniami, na warunkach najprzystępniejszych. Dom drewniany przy ul. Smoczej za rs. 13,000. Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, ul. Długa № 27. 11538

Dom murowany jednopiętrowy z oficyną, narożny, z żelaznemi schodami, jest do sprzedania na 10% lub do zamiany na mniejszą posiadłość z ogrodem i dopłatą sumy szacunkowej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1429r

Do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych na prowincji. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1428r

Dom z ogrodem, zabudowaniami obszernemi, do sprzedania w mieście odległem o parę wiorst od Rudy Guzowskiej, lub też zamiany na folwarczek z dopłatą, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowy-Świat № 9, m. 4. 11474

Jest do sprzedania cukiernia z piekarnią, egzystująca od lat dwudziestu. Bliższa wiadomość: Smoleńsk, Fischer. 10675

Kawiarnia do sprzedania od kilku lat egzystująca. Wiadomość: ulica Wspólna № 26, u stroża. 11479

Kawiarnię lub urządzenie sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Elektoralna 32, dystrybucja. 11268

Majątek ziemski włók 13, bardzo intratny, o 4 wiorsty od rogatek, przy szosie, do sprzedania. Wiadomość u zarządzającego domem № 70, ulica Chmielna. Tamże 8 par żalnzyj okutych, zdatnych na altanę. 10922

Majątek, gubernja warszawska, włók 28, kompletnie urządzony, z inwentarzem, budynkami murowanemi, pałacem, nad rzeką spławną, do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 24, mieszk. 9, od 11 do 4-ej. 11509

Magle do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 18. 11540

Młody człowiek, kawaler, katolik, z uniwersyteckiem wykształceniem, właściciel interesu dobrze prosperującego, poszukuje wspólniczki z kapitałem od 15 do 20 tysięcy rubli. Oferty pod lit. Z. P. № 16, poste-restante Warszawa. 11498

Mężczyzna otwierający od lipca interes przemysłowy, kaucjonowany, poszukuje wspólniczki z 6,000 rs. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera, lit. Q. 11496

Na fabrykę cała posesja, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszkania 10. 1170

Nowomińsk. Plac łokci kwadr. 15,000 tuż przy stacji, na zakład przemysłowy lub willę, do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 46, właściciel domu. 11280

Ogrody owocowe, składające się z drzew starych i młodych różnych gatunków, zimowych i letnich, są do wydzierżawienia na rok lub na lat kilka w majątku Dąbrowickim, gub. wołyńskiej, przy stacji Dąbrowica dr. żelaznej poleskiej. Wiadomość w zarządzie dóbr. 1329

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem od 4,000 do 8,000 rs. Wiadomość w aptece W-go Iwańskiego, róg ulic Twardej i Prostej. 10108

Poszukuję placu na skład węgla lub egzystującego w miejscu ludnem. Oferty pod K. I. Z.: kiosk, Hoża i Marszałkowska. 11301

Posiadam got. rs. 6,000, chcę niemi zarobić. Oferty z podaniem interesu pewnego przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Minga". 1413r

Propinacja do sprzedania wraz z patentem i całem urządzeniem. Wiadomość: ul. Wąski Dunaj № 20, m. 9. 11510

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 200. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 11472

Rubli 5,000 do ulokowania na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska 41, m. 11, od godz. 10 do 5-ej. 11187

Rubli 200 ktoby wypożyczył na miesięcy trzy, może mieć lokal z ogrodem na letni sezon za rogatką wolską 2 wiorsty. Wiadomość: Żelazna 89, w cukierni. 11482

Rubli 6,500, należycie na dobrach ziemskich zabezpieczone, są do zamiany na plac w Warszawie pomiędzy Jerozolimską a Piękną. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Plac". 11471

Rubli 4,000 nieletniego ulokuję zaraz po Towarzystwie, może zostać lat 12. Wiadomość: Piwna 21, mieszk. 6, od 2 do 4-ej. 11468

Rubli 300 poszukuję na procent umiarkowany. Gwarancja pewna. Wiadomość: Marszałkowska 140, w magazynie mebli. 11512

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Bracka № 21. 11535

Sklep dystrybucyjno - spożywczy sprzedam. Żurawia 28. 11514

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 85. 11508

Sklep mączny z urządzeniem, dobrze procentujący, do odstąpienia każdego czasu z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Topiel 16, mieszk. 2. 11469

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 70. 11458

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, Elektoralna 49. 10680

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz, z wyrobioną klijentelą. Świętokrzyska № 15. 11290

Sklep dystrybucyjno-piśmienny z mieszkaniem do sprzedania z powodu otrzymania posady. Plac św. Aleksandra № 2, obok gimnazjum. 11079

Sklep spożywczy, dystrybucja z mieszkaniem, do sprzedania, egzystujący od lat 50, Pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Żurawia 29, w sklepie. 11328

Wspólnika chrześcjanina z kapitałem rs. 3,000—6,000 poszukuje rutynowany znany kupiec. Kapitał może być wpłacony do banku. Oferty sub K. M. O. w Kurjerze Warszawskim. 11460

Willa. Do sprzedania pod korzystnemi warunkami willa w Nałęczowie, urządzona z komfortem i kompletnem umeblowaniem, lodownią i innemi zabudowaniami gospodarskiemi oraz trzymorgowym ogrodem owocowo-kwiatowym. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godz. 3 do 5-ej. 11326

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę sklep spożywczy. Nowolipie № 43. 11233

Z powodu zmiany interesów do sprzedania sklep dystrybucyjno - spożywczy. Nowy-Świat № 19. 11492

Z powodu zmiany interesu do sprzedania piekarnia z dobremi gospodami. Wiadomość w sklepie spożywczym. Trębacka 11. 11476

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartamenta po 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, z kąpielami, prysznicami, wodą źródlaną wyborową, wygodami, na 1-m piętrze rs. 570; na 2-m rs. 540, do wynajęcia od św. Jana. Marszałkowska 51. 11276

Cztery pokoje, w których salon o trzech oknach, przedpokój i kuchnia, pierwsze piętro, front rs. 380, oraz dwa pokoje i kuchnia, oficyna rs. 180, do wynajęcia od 8-go lipca. Tamka 16. 11106

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej 46, lokal na 1-m piętrze, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby i kuchni z wygodami, cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 1386 r

Do wynajęcia № 8 Instytutowa, sześć trzy pokoje, dwie stajnie, dwie wozownie. 1387r

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem, po 1, 2, 3 pokoje. Położenie piękne, las, kąpiel, żywność na miejscu; omnibus do kolei. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość: Skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 1367r

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia. Wspólna 2, m. 1. 11319

Do wynajęcia każdego czasu w domu № 27 przy ulicy Pawiej, lokal zupełnie odpowiedni na fabrykę parową, z motorem i transmisją. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu lub administratora domu № 2, róg ulic: Świętokrzyzkiej i Bagna. 1395 r

Do wynajęcia razem lub pojedyńczo 3 pokoje frontowe, z meblami, usługą, kuchnią lub bez. Chmielna 7, stróż wskaże. 11242

Gubernja Warszawska, powiat Nowomiński, w mieście Kałuszynie, przy szosy do wynajęcia piekarnia z pokojem, № 136. 11124

Jest pokoik do wynajęcia przy familji, dla emeryta lub emerytki, może być z życiem i z usługą. Ulica Żelazna № 78, m. 4. 11114

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Targówku, kolonji Grodeckiego, za rogatką Ząbkowską. 1397 r

Letnie mieszkanie umeblowanie, pod samem miasteczkiem Ciechanowcem, w którem wszelkie produkta tanio dostać można. Szosą godzina do Ciechanowca od stacji Czyżew kolei Petersburskiej. Wiadomość: Wspólna № 19, mieszk. 13, między 5—6, oprócz niedziel. 11156

Letnie mieszkania umeblowane, w Bojarowie (Otwock), 1—4 pokojów, w cenie 60—400 rubli. Wiadomość w składzie towarów galanteryjnych Stanisława Walińskiego, Krakowskie Przedmieście № 87. 10905

Letnie mieszkania pod stacją Wołomin Petersburskiej kolei, w oddzielnych willach, a także mogą być i dla osób pojedyńczych, z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 58, m. 16. 11517

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia—stacja Ruda Guzowska, na papierni, składające się z trzech pokojów i kuchni z meblami. Wiadomość: Szpitalna № 1, m. 5. 11453

Letnie mieszkania pod Jabłonną, przy przystanku kolei 2, 3 pokoje, kuchniami, werendami, w ogrodzie, tanio wynajmuje. Złota 16, mieszkania 11. 11488

Letnie mieszkania: po 2, 4 i 6 pokojów, w Marcelinie, W. Majlerta, w blizkości Płud. Wiadomość: ul. Chmielna № 10. Handel nabiału. 1432 r

Letnie mieszkania mniejsze lub większe, tanio. Wiadomość: Pruszków. Zakład mleczny. 1425 r

Letnie mieszkanie, dogodne, do wynajęcia. Wiadomość: kiosk, Żurawia. 1433 r

Letnie mieszkanie do wynajęcia, w miejscowości lesistej i blizko. Wiadomość: Piekarska 11, u Pachulskiego. 11526

Letnich mieszkań tylko jeszcze dwa w Ostrowie. Bliższe szczegóły: Senatorska № 2. Sklep parasoli Hofertowej. 11170

Letnie mieszkania w uroczej miejscowości. Wiadomość: Marszałkowska w składzie win „Kaukaz." 10886

Letnie mieszkanie w Grodzisku. Wiadomość róg Złotej i Wielkiej w cukierni C. Rejncherd. 11018

Letnie mieszkanie we wsi Pszczonów, w parku, niedaleko Skierniewic, grunt piaszczysty, kąpiel i las, produkta na miejscu—trzy pokoje rs. 80, cztery pokoje rs. 100. Wiadomość: Miodowa w kancelarji hypotecznej na dole. 11433

Miodowa 15: do wynajęcia 9, 5 pokojów i mniejsze lokale. Stajnia, wozownia. 1373

Marszałkowska 76, róg Hożej do wynajęcia duży sklep narożny z mieszkaniem i różne mieszkania. 1400 r

Od 1-go lipca trzy duże pokoje, kuchnia i spiżarnia, na I-m piętrze, front. Cena 330 rs. rocznie. Ul. Mylna 7, czwarty dom od Przejazd. 11464

Pokój do wynajęcia przy porządnej osobie, blizko Saskiego ogrodu. Nowy Świat 62, mieszkania 42. 10000

Pokój osobny, obszerny, widny, umeblowany, usługą i samowarem, 1-e piętro, od czerwca. Elektoralna 10. 11165

Pokoje przy familii, w środku miasta, a jednak ze zdrowem świeżem powietrzem. Hortensja № 7, mieszkania 5. 10825

Potrzebny pokój z kuchnią na dole. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. W. K. 11221

Pokój duży, w ogrodzie, pierwsze piętro, od 1 lipca. Krucza 9. Wiadomość: Hoża 34, mieszkania 2. 11246

Przy Krakowskiem na Bednarskiej № 29, do wynajęcia od 1 lipca pokój z alkową, rs. 144 rocznie. 11380

Są do wynajęcia letnie mieszkania, mniejsze lub większe w majątku Opypy, odległym 3 wiorsty od stacji Grodzisk, kolei Warsz.-Wied., miejscowość sucha i zdrowa. Ogród owocowy i spacerowy, woda bieżąca, kąpiel, las sosnowy, w odległości pół wiorsty. Wiadomość: na miejscu w Opypach, lub Żurawia № 15, mieszkania 3. 11286

Sklep z mieszkaniem lub bez takowego do wynajęcia przy ul. Granicznej № 4. Wiadomość: Trębacka 4, mieszkania 7. 11091

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa № 15. 1372

Sklep w najpryncypalniejszem miejscu, przy kolei, do wynajęcia od 1 lipca, róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 107. Wiadomość na miejscu. 11450

Willa w Otwocku, z powodu okoliczności nieprzewidzianych do odnajęcia. Wiadomość w Warszawie, Berga 6, m. 12. 11430

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkiemi wygodami, na parterze. Mazowiecka № 11. Szwajcar wskaże. 10049

6 pokojów z trzema wejściami; 3, 2 pokoje z wszelkiemi wygodami. Od Marszałkow. ku komorze czwarty dom. Chmielna 47. 7852

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mrzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie i przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1148

A. Chojneckiego magazyn Marszałkowska, róg Chmielnej, otrzymał drugi transport parasolek i parasolików damskich i męzkich w najnowszych rodzajach, które po przystępnych cenach poleca, jak również największy wybór lasek i tanich letnich krawatów. 11264

„Exsiccator." — Oryginalny, prawdziwy posiada zatwierdzoną przez rządy państwowe, markę fabryczną. Ritter, Królewska. 1265

Mamka ze świeżym pokarmem, do umieszczenia tu lub na wyjazd. Dzika 25, u stróża. 11495

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 9. 11413

Młoda mamka, ze świeżym pokarmem, bez długu. Brzozowa № 26, m. 3. 10019

Osobę młodą i elegancką proszę jako towarzyszkę na wystawę paryską. Porozumienie listowne: Edwin, poste-restante. Lwów. 11097

Portmonetkę z osiemnastu rublami zostawioną we czwartek w Łazienkach, szlachetny znalazca raczy oddać na Instytutową 8, mieszkania 5, za nagrodą jakiej zażąda. 11544

Przybłąkał się pies, mops, można odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów. Ogrodowa № 32, m. 16. 11515

Plisowanie, karbowanie, rurkowanie, fałdę harmonikową wykonywa. Senatorska № 19, mieszkania 7. 11536

Pianino do wynajęcia. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 11499

Przybłąkał się buldog, odebrać można: Żelazna № 47, w składzie węgli. 11399

Specjalnie konserwuje futra i dywany po domach prywatnych. Nowy-Świat 23, mieszkania 19. 11501

Tłómaczenie z angielskiego i na angielski w 4-ch językach i konwersacja. Wspólna 34, mieszkania 9. 11477

Z powodu zmiany lokalu, ceny aparatów kościelnych znacnie zniżone w magazynie baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51. 1227

19 maja zginął wyżeł, ponter biały w żółte łaty, „Sokół." Znalazca zechce odprowadzić takowego: Krakowskie-Przedmieście 5. Nieprawego posiadacza sądownie poszkiwać będę. 11484

100 kapeluszy żałobnych z welonami, 50 sukien żałobych gotowych. Trumny metalowe i drewniane. Pogrzeby, oraz przewóz zwłók najtaniej w warszawskiem przedsiębiorstwie pogrzebowem Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża. (Zakład przeniesiony z ulicy Senatorskiej). 1189

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Мая 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).